

NAUCZYCIELE STRAJKUJĄ

W poniedziałek 8 kwietnia w większości szkół i przedszkoli w naszym kraju rozpoczął się ogólnopolski strajk nauczycieli i pracowników oświaty. W Lubinie do protestu przyłączyły się prawie wszystkie placówki oświatowe, poza przedszkolami nr 12 i 13. Pod znakiem zapytania stanęły egzaminy gimnazjalne i ósmoklasistów.

STR. 4



Fot. Szymon Kujański

BĘDZIE NOWA LINIA KOLEJOWA!

Ruszyły prace nad budową kolei z Lubina do Polkowic, a dalej Głogowa. Dolnośląska Służba Dróg i Kolej, podlegająca urzędowi marszałkowskiemu, właśnie ogłosiła przetarg na studium lokalizacyjne dla tej trasy.

STR. 3



Fot. Kolej Dolnośląskie

SZPITAL POZBĘDZIE SIĘ ŁÓZEK

Szpital Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie z 337 do 248 zmniejszy liczbę łóżek na oddziałach. To przede wszystkim efekt nowych przepisów dotyczących minimalnej liczby pielęgniarek.

STR. 6



Fot. Marta Czachórska

POWSTAJE PARK LINOWY

» Miasto właśnie podpisało umowę z wykonawcą. Od tej chwili ma on dokładnie 110 dni na wykonanie projektu na podstawie wizualizacji wybranej przez Lubin oraz wybudowanie parku linowego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już pod koniec lipca lubinianie będą mogli korzystać z niezwykłego miejsca, które powstanie w parku Leśnym.

Obiekt będzie bezobsługowy, to znaczy, że mieszkańcy sami będą mogli z niego korzystać. Będzie zabezpieczony w taki sposób, dzięki siatkom bezpieczeństwa, że nawet jeśli komuś zdarzyłoby się przewrócić w czasie przechodzenia przez poszczególne przeszkody, to nie ma mowy o żadnym wypadku. Całość będzie naprawdę bardzo bezpiecznie skonstruowana – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina. – Oczywiście park linowy będzie bezpłatny dla mieszkańców. Będą mogli z niego korzystać w godzinach otwarcia parku. A przeznaczony będzie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych – zapewnia.

Więcej na str. 3

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



MIEDZIOWA TOŻSAMOŚĆ

13.04

SOBOTA
18:00

Więcej informacji na:
bilety.zaglebie.com

WIELKANOCNY JARMARK NA RYNKU

Rozpoczyna się świąteczny jarmark. Od 11 do 14 kwietnia na lubińskim rynku będzie można kupić m.in. pisanki, wielkanocne palmy, stroiki, kwiaty, ozdoby, jajka od szczęśliwych kur i wiele innych rzeczy. Tak jak w ubiegłym roku w Niedzielę Palmową pod ratuszem odbędzie się także świecenie palm.

STR. 5

Polkowice chcą zdezonizować Lubin

■ Wygląda na to, że Polkowice chcą odebrać Lubinowi tytuł centrum Zagłębia Miedziowego. Burmistrz Łukasz Puźniński ogłosił, że chciałby między innymi organizować u siebie obchody barbórkowe, które do tej pory odbywały się właśnie w naszym mieście. Jak podaje portal RegionFan.pl, nowym hasłem polkowickiego samorządu ma być: „Gmina Polkowice – Serce Zagłębia Miedziowego”.

Nowe hasło gminy Polkowice dziennikarze poznali podczas ubiegłotygodniowej konferencji w tamtejszym ratuszu.

– Hasło ma pokazać, że rozpoczynamy walkę o serca mieszkańców Zagłębia Miedziowego, ale też całego Dolnego Śląska i Polski – mówi burmistrz Polkowic Łukasz Puźniński. – Chcemy na nowo opowiedzieć wszystkim historię małego miasteczka na Dolnym Śląsku, które ma ambicje, w którym mieszkają wspaniali ludzie i które prężnie się rozwija. Będzie również bardzo istotnym ośrodkiem decydującym o tym, jak będzie wyglądała przyszłość całego subregionu – dodaje.

Jak pisze RegionFan.pl, jeden z głównych pomysłów samorządowca dotyczy obchodów barbórkowych. Burmistrz już rozpoczął starania, by odebrać palmę pierwszeństwa w tym względzie Lubinowi.

– Wystosowaliśmy do zarządu KGHM oficjalne zaproszenie, aby móc wspólnie zrealizować te obchody w Polkowicach – wyjaśnia burmistrz gminy. – Czekamy na odpowiedź. W ramach naszych działań uroczystości barbórkowe będą obchodzone. Zorganizujemy pierwszą gminną karczmę w rynku, ale to nie jest jedyny akcent. Chcemy w ciągu całego roku organizować wiele inicjatyw, by przypominać o tym, że jest to miasto górnicze i że Polkowice to serce Zagłębia Miedziowego – mówi.

Dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji Bogusław Godlewski już zapowiedział górniczą atrakcję w czasie Dni Polkowic. Dodał też, że także w rynku organizowane będą „działania związane z kulturą i tożsamością górniczą”, przeznaczone dla młodszych i starszych.

Z kolei rzecznik magistratu Roman Tomczak wspominał: – Pod koniec lat 70. przy wyjeździe z Polkowic do Polkowic Dolnych przed skrzyżowaniem z obwodnicą, po prawej stronie na rogu, stał duży baner z napisem: „Polkowice – serce Zagłębia Miedziowego”. Utkwiło mi to w pamięci. Już wcześniej zgłaszałem to jako hasło do odzyskania, które jest nośne, prawdziwe i mogłoby spodobać się polkowiczantom właśnie dlatego, aby mogli odbudować swoją tożsamość związaną z górnictwem. Hasło to oddaje klimat naszego miasta.

UR, MRT



Lubin czy Polkowice?

Fot. TV Regionalna.pl

Podatek miedziowy – obniżka czy likwidacja?

■ Sejm będzie pracował nad dwoma projektami dotyczącymi podatku od wydobycia niektórych kopalin. Sprawili to głosy 215 posłów, w tym członków klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy uznali, że komisja finansów publicznych powinna zająć się zarówno pomysłem zmniejszenia, jak i likwidacji tej daniny.

3 kwietnia posłowie po raz pierwszy przeczytali oba projekty – jeden wniesiony przez grupę posłów PiS, drugi – przez polityków Kukiz'15. PiS próbował doprowadzić do odrzucenia konkurencyjnego projektu, składając wniosek w tej sprawie. Dzień później, 4 kwietnia, głosowanie przyniosło jednak zaskakujący rezultat: 215 z 423 posłów było za tym, żeby komisja finansów publicznych przyjrzała się obu rozwiązaniom. W tym gronie było 23 posłów PiS, w tym łódzki parlamentarzysta Wojciech Zubowski. Lubinowski poseł Krzysztof Kubów, który popiera pomysł ograniczenia podatku o 15 proc., wstrzymał się tu od głosu.

Gdy pytamy go dlaczego, wyjaśnia, że choć osobiście jest za całkowitym zniesieniem podatku, to w tym momencie lepszy jest 15-procentowy wariant.

– Występuję w imieniu wnioskodawcy z projektem 15-procentowym i naturalnym jest, że chciałem, żeby przeszedł dalej. Jako lokalny patriota, mając świadomość, jak ten podatek obciąża KGHM, osobiście chciałem, żeby został zniesiony całkowicie.



Fot. Kancelaria Sejmu / Łukasz Blasiewicz

215 z 423 posłów było za tym, żeby komisja finansów publicznych przyjrzała się obu rozwiązaniom

W tej chwili jednak wariant proponowany przez nas jest tym, na który stać budżet państwa – wyjaśnia poseł Kubów. – To jest pierwszy krok, jeżeli chodzi o zmianę formuły tego podatku. Liczę, że budżet będzie pozwalał sukcesywnie go obniżać – mówi.

Oba projekty wrócą do porządku obrad Sejmu po rozpatrzeniu przez komisję finansów publicznych. Być może już 11 kwietnia, czyli na najbliższym posiedzeniu, posłowie wysłuchają sprawozdania owej komisji na ten temat. Warto nadmienić, że w jej aktach już od trzech lat leży inny posełski projekt, który w 2016 r. wniosła Platforma Oby-

watelska – zawieszający pobór podatku na ponad 1,5 roku. Do dziś nie nadano mu dalszego biegu.

W tym roku KGHM ma zapłacić 1,4 mld zł podatku miedziowego. Proponowane przez PiS ograniczenie w tym roku pozostawi w spółce około 180 mln zł. Skarb Państwa może jednak część tej kwoty odzyskać, jeśli po rocznej przerwie firma wróci do wypłacania akcjonariuszom dywidendy. Rekomendacji zarządu Polskiej Miedzi w tej sprawie możemy spodziewać się w ciągu najbliższych kilku tygodni.

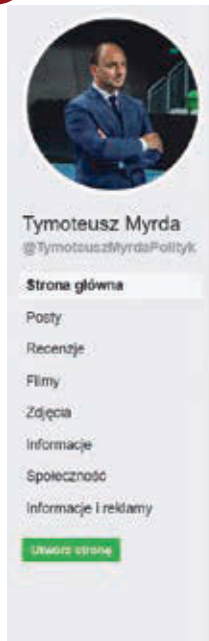
JOANNA DZIUBEK

Powstanie nowa linia kolejowa!

» Wcześniej tylko się o tym mówiło. Dziś wszystko wskazuje na to, że stworzenie nowego połączenia kolejowego z Lubina do Polkowic, a stamtąd do Głogowa ma realne szanse na realizację. Dolnośląska Służba Dróg i Kolej, podlegająca urzędowi marszałkowskiemu, właśnie ogłosiła przetarg na studium lokalizacyjne dla trasy kolejowej do Polkowic. – Jest to bardzo ważna linia – podkreśla Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego, odpowiedzialny za transport. – Połączenia kolejowe to jedyna alternatywa dla dróg – dodaje.

Dzięki studium Dolnośląska Służba Dróg i Kolej, a więc również urząd marszałkowski, chce się dowiedzieć między innymi, które trasy dokładnie powinna przebiegać linia kolejowa między Lubinem, Polkowicami a Głogowem. Czy powinien to być odcinek jedno- czy dwutorowy, czy nowa linia powinna być zelektryfikowana, jakie maksymalne prędkości mogłyby na tej trasie rozwijać pociągi, a także gdzie powinny znajdować się przystanki. Oczywiście chodzi przede wszystkim o połączenia pasażerskie. W tej chwili między Lubinem a Polkowicami kursuje jedynie pociąg towarowy, a linia jest własnością Pol-Miedź Transu. By projekt zrealizować, trzeba wybudować nowe tory.

– Studium ma wskazać możliwości. Następnie na bazie tego będzie można przygotować projekt budowy linii kolejowej do



Tymoteusz Myrda
@TymoteuszMyrdaPolityk
Strona główna
Posty
Recenzje
Filmy
Zdjęcia
Informacje
Społeczność
Informacje i reklamy
Utwórz stronę



Dzięki studium Dolnośląska Służba Dróg i Kolej chce się dowiedzieć między innymi, które trasy dokładnie powinna przebiegać linia kolejowa między Lubinem, Polkowicami a Głogowem i czy powinien to być odcinek jedno- czy dwutorowy

Rusza budowa parku linowego

■ Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już pod koniec lipca lubinianie będą mogli korzystać z parku linowego, który powstanie w parku Leśnym. Miasto właśnie podpisało umowę z firmą, która ma wykonać projekt, a następnie wybudować to miejsce do zabawy dla dzieci i dorosłych.

– Urząd Miejski rozpoczął prace związane z przygotowaniem i wybudowaniem parku linowego w parku Leśnym w Lubinie. W tym momencie wyłoniliśmy wykonawcę. Jest to firma Project Outdoor Polska z Bielska-Białej, która ma ogromne doświadczenie w tego typu pracach, ponieważ budowała takie parki w Niemczech, ale również w Bielsku-Białej, w Zielonej Górze – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

2 kwietnia podpisano umowę z wykonawcą. Od tej chwili ma on dokładnie 110 dni na wykonanie projektu na podstawie wizualizacji wybranej przez miasto oraz wybudowanie parku.

Lubiński park linowy będzie się składał z dwóch tras. Pierwsza będzie się znajdować na wysokości 4 metrów, druga na wysokości 6 metrów. Każda będzie miała po 130 metrów długości i będzie posiadała przeszkody o różnym stopniu trudności. Na końcach każdej z tras staną wieże ze zjeżdżalnią. Całość będzie wyposażona w siatki bezpieczeństwa.

– Obiekt będzie bezobsługowy, to znaczy, że mieszkańcy sami będą z niego korzystać. Będzie zabezpieczony w taki sposób, dzięki siatkom bezpieczeństwa, że nawet jeśli komuś zdarzyłoby się przewrócić w czasie przechodzenia przez poszczególne przeszkody, to nie ma mowy o żadnym wypadku. Całość będzie naprawdę bardzo bezpiecznie skonstruowana – dodaje Falkiewicz. – Oczywiście parklinowy będzie bezpłatny dla mieszkańców. Będą mogli z niego korzystać w godzinach otwarcia parku. A przeznaczony będzie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych – zapewnia.

Oprócz parku linowego powstanie również plac zabaw dla mniejszych dzieci w kształcie wielkiego krokodyla, do wnętrza którego będzie można wejść. Jednocześnie w parku Leśnym pracuje lubińskie Muzeum Historyczne. To miejsce będzie modernizowane „modułowo”, jak mówi dyrektor muzeum Marek Zawadka. Inaczej niż na przykład park Wrocławski, który został od początku do końca od razu w całości zaprojektowany i przebudowany.



Fot. wizualizacja UM w Lubinie

– Pracujemy obecnie nad dwoma wystawami. Jedna jest zlokalizowana w tzw. transzejach, a druga w starych bunkrach. Prezentacja tych obu wystaw będzie miała miejsce podczas Nocy Muzeów, zapraszamy mieszkańców serdecznie – mówi Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie. – Jednocześnie czekamy na ekspertyzę, co zbudowa-

mi militarnymi, czy da się je przywrócić do używalności, bo, według architektów, grożą zawaleniem. I to jest to, czym zajmuje się Muzeum Historyczne w parku. Mamy tam na razie niewielki kawałek do zagospodarowania. Czekamy na inwestycję w postaci czegoś fajnego dla dzieci i młodzieży, a później powoli do przodu. To nie będzie park jak Wrocławski, czyli przygotowany pod igłę, od początku do końca. Park Leśny będzie modernizowany modułowo – dodaje.

Na razie Muzeum Historyczne zaprasza mieszkańców do parku na Noc Muzeów. To wydarzenie odbędzie się w Lubinie w maju (od 17 do 19 maja).

– To będzie duży projekt, bo od Wzgórza Zamkowego poprzez ratusz, rynek i po park Militarny (park Leśny – przyp. red.). Myślę, że jeśli ktoś zaplanuje sobie cztery, pięć godzin, to może być za mało na to, by zobaczyć wszystkie atrakcje – stwierdza Zawadka.

O szczegółach Nocy Muzeum napiszemy bliżej tego wydarzenia.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Koleje Dolnośląskie



Głogowa przez Polkowice – mówi Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego, odpowiedzialny za transport, radny klubu Bezpartyjnych Samorządowców, dodając, że szacowany koszt budowy wyniósłby około 700-800 mln zł. – Żaden samorząd nie poradziłby sobie samodzielnie z taką inwestycją, nie jest to zresztą ich zadaniem. Jesteśmy gotowi przygotować koncepcję, a nawet pro-

jekt z pozwoleniami na budowę i liczymy, że rząd wspierze tę budowę – stwierdza.

Stworzenie połączenia kolejowego do Polkowic to efekt współpracy koalicyjnej w województwie dolnośląskim Bezpartyjnych Samorządowców z Prawem i Sprawiedliwością. To przedsięwzięcie zostało zresztą umieszczone jako jeden z punktów w umowie koalicyjnej.

– Cieszę się, że województwo dolnośląskie włączyło się w temat budowy połączenia kolejowego Lubin – Polkowice – Głogów. Od ponad ośmiu lat walczę, by powstało, rozmawiając z samorządowcami i politykami, nie tylko z naszego regionu, a także władzami KGHM-u, przekonując ich, jak ważne jest to połączenie – komentuje Robert Raczyński, prezydent Lubina i jednocześnie lider Bezpartyjnych Samo-

radowców. – Mamy coraz więcej aut, a dróg nie da się poszerzać w nieskończoność. Podróżowanie pociągami to doskonała alternatywa dla samochodu – dodaje.

W założeniu studium budowy linii kolejowej z Lubina do Głogowa przez Polkowice ma być gotowe do 30 września tego roku. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej DSDiK.

MARTA CZACHÓRSKA

Nauczyciele strajkują!



Nauczyciele przychodzą do placówek, ale nie pracują

» Zapowiadany od kilku tygodni strajk w oświacie stał się faktem. Od poniedziałku 8 kwietnia w większości szkół i przedszkoli w całej Polsce nie odbywają zajęcia, z czego zadowolone są chyba tylko dzieci, które mają przedwczesne i przymusowe wakacje. W Lubinie do akcji protestacyjnej dołączyły prawie wszystkie szkoły i przedszkola. Pod dużym znakiem stanęły egzaminy gimnazjalne.

Ostatnią szansą na osiągnięcie kompromisu w trwającym sporze pomiędzy nauczycielami a rządem miały być niedzielne rozmowy w Centrum Dialogu Społecznego w Warszawie. O ile po ich zakończeniu jedna strona w osobie Beaty Szydło mówiła o sukcesie, jakim jest podpisanie porozumienia z oświatową Solidarnością, o tyle dla pozostałych dwóch związków, biorących udział w negocjacjach oraz większości środowiska pedagogicznego (także tego należącego do Solidarności) była to porażka.

Sukces czy porażka?

– Chcę przede wszystkim podziękować panu przewodniczącemu Proksie i Solidarności. Jest to sukces. Szkoda, że nie podpisujemy tego w tej chwili z pozostałymi centralami związkowymi. Ale jesteśmy gotowi do kontynuowania dialogu. Ten dialog jest potrzebny polskiej szkole, a polska szkoła to przyszłość – ogłosiła wicepremier, wychodząc z sali negocjacyjnej o godzinie 21.30.

W zupełnie innym tonie wypowiadał się natomiast Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, który podkreślił, że strajk dotyczy setek tysięcy osób, które nie należą do żadnego związku oraz że protest obejmuje też innych pracowników oświaty, niebędą-

cych nauczycielami. – Propozycje rządu są nieadekwatne do oczekiwań środowiska nauczycielskiego. Nie uchylamy się od dyskusji o zwiększeniu czasu pracy. Ale najpierw musimy załatwić to, co było naszym postulatem – mówił Broniarz. Jego zdaniem niedzielne spotkanie zostało zwołane tylko po to, „żeby Solidarność mogła podpisać porozumienie z rządem, które było przygotowane już 25 marca. I po to, żeby rząd mógł się pochwalić, że do końca negocjował”.

– W ostatnich tygodniach znalazły się pieniądze dla wszystkich. Nawet dla zwierząt, tylko nie dla nauczycieli – dodał z kolei Sławomir Wittkowicz, prezes Forum Związków Zawodowych, nawiązującym samym do deklaracji „krowa 500 plus” przedstawionej na ostatniej konwencji PiS.



Beata Goldszajdt, prezes lubińskiego oddziału ZNP

Protestują prawie wszędzie

W Lubinie do akcji protestacyjnej przystąpiły prawie wszystkie placówki. W naszym mieście strajkują nauczyciele w 11 przedszkolach, 9 szkołach podstawowych, w I, II i III liceum, ZS nr 1 i 2. Ponadto protestują także w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych. Normalnie zajęcia odbywają się natomiast w lubińskich przedszkolach nr 12 i 13, a także w Liceum Salezjańskim oraz Salezjańskiej Szkole Podstawowej.

– Myśleliśmy, że ostatecznie nie dojdzie do tego straj-



Iwona Kędzierska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1

ku i że wreszcie ktoś nas usłyszysz i po kilku latach upominania się o zmiany w systemie oświaty rząd nas zrozumie i uda nam się porozumieć. Niestety do tego nie doszło – uważa Beata Goldszajdt, prezes lubińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Rodzice zdają się popierać protest, choćby poprzez to, że nie przyprawiali w poniedziałek, ani w kolejne dni swoich dzieci do szkół.

W Szkole Podstawowej nr 1 z oddziałami integracyjnymi w Lubinie 8 kwietnia nie pojawił się żaden uczeń. Do strajku przystąpiło tu 65 spośród 69 pracujących nauczycieli oraz wszyscy pracowni-



cy administracji i obsługi, bez względu na przynależność związkową. Dyrektor placówki Iwona Kędzierska twierdzi, że otrzymała mnóstwo słów poparcia od rodziców, którzy musieli wziąć swoje pociechy pod opieką dziadków: – Komentarze, które w ostatnim czasie do nas trafiały, były bardzo życzliwe i pełne zrozumienia. Świadczy o tym też fakt, że nie przyprowadzili dziś dzieci do szkoły.

Dyrektor zaznaczyła, że w jej szkole egzaminy odbędą się normalnie.

Nauczyciele przychodzą, ale nie pracują



Jadwiga Musiał, dyrektor Przedszkola nr 10

Nikt nie pojawił się także w Przedszkolu nr 10 w Lubinie. Mowa oczywiście o samych maluchach, ponieważ pedagogzy, podobnie jak w każdej strajkującej placówce, są obecni w miejscu pracy, tyle tylko, że jej nie wykonują.

– Zgodnie z harmonogramem nasze przedszkole jest czynne od 6 do 16. Tak też jest i teraz. W poniedziałek przyszedł do pracy, nie wiedząc jaka będzie sytuacja, bo ostateczne decyzje były podejmowane właśnie 8 kwietnia. Byłam przygotowana na to, żeby przyjąć dzieci i sprawować nad nimi opiekę, natomiast na chwilę obecną nie mam żadnego dziecka w przedszkolu. Zauważyłam, że rodzice solidaryzują się z nauczycielami. Odebrałam wiele telefonów, gdzie mówili, że rozumieją i że trzymają kciuki za powodzenie tego strajku – mówi Jadwiga Musiał, dyrektor placówki.

Co o samym strajku sądzą lubinianie? Wśród zapytanych przez nas osób przeważały opinie popierające działania strajkowe. – Każdemu się należy podwyżka, a nauczyciele od dłuższego czasu słyszą tylko obietniczki i obietniczki. Ja jestem jak najbardziej z nimi – powiedział

jeden z mieszkańców miasta. – Zarabiają bardzo marne pieniądze, a muszą włożyć dużo w wychowanie dzieci. Wiadomo, że połowę życia dzieci spędzają w szkole a połowę w domu. Bycie nauczycielem to jest bardzo ważna rola. Bardzo dobrze, że strajkują. Ja to popieram. A bardzo nie podoba mi się to, że Solidarność wyłamała się i podpisała umowę – dodała z kolei lubinianka.

Co z egzaminami?

Rząd od początku uspokajał zarówno uczniów, jak i ich rodziców, że rozpoczynające się w 10 kwietnia egzaminy gimnazjalne nie zostaną odwołane i odbędą się normalnie. W ubiegłym tygodniu minister edukacji narodowej Anna Zalewska podpisała rozporządzenie, na mocy którego w komisjach egzaminacyjnych będą mogły zasiadać osoby spoza szkoły. Warunkiem jest posiadanie wykształcenia pedagogicznego. Większość szkół w naszym mieście nie musiało jednak chwycić się takiego rozwiązania. Wielu nauczycieli, także tych strajkujących, zapowiadało, że będzie pracować podczas egzaminów. Szansą byli także pracownicy należący do związku zawodowego NSZZ Solidarność, którzy zgodnie z podpisanym porozumieniem mieli nie przystąpić do protestu.

– Decyzja o przystąpieniu lub nie przystąpieniu do strajku była decyzją indywidualną. Nie było w tym zakresie żadnych wytycznych – uważa Ryszard Lis, szef oświatowej Solidarności w Lubinie.

Mimo wszystko dołnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk apelował do pedagogów, by czasowo zawiesili strajk. Prosił też o pomoc w przeprowadzeniu egzaminów.

Tak naprawdę do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy egzaminy się odbędą czy nie. Dziś już wiemy, że w środę, 10 kwietnia, uczniowie bez przeszkód mogli podejść do testu we wszystkich lubińskich placówkach. W sumie pisało go 430 osób w pięciu szkołach. To jednak nie koniec. W poniedziałek, 15 kwietnia, rozpoczyna się egzaminy ósmoklasistów. Wciąż pozostaje otwarte pytanie, czy dojdą do skutku, jeśli rządowi nie uda się porozumieć z nauczycielami.

SZYMON KWAPIŃSKI



Od poniedziałku 8 kwietnia klasy lekcyjne w szkołach i sale w przedszkolach pozostają puste

Wielkanocny jarmark na rynku

» Pisanki, wielkanocne palmy, stroiki, kwiaty, ozdoby, jajka od szczęśliwych kur i wiele innych rzeczy będzie można kupić na jarmarku, który już dziś, 11 kwietnia, rozpoczyna się na lubińskim rynku. Tym razem potrwa on nieco dłużej niż w ubiegłym roku, bo aż cztery dni.

To już tradycja w Lubinie, że tuż Wielkanocą w mieście odbywa się świąteczny jarmark. Jednak w ubiegłym roku to wydarzenie zdecydowanie się rozrosło i poza Mużą objęło również tutejszy rynek.

– Cieszymy się, że nasz jarmark tak się rozrósł, choć mamy teraz zdecydowanie więcej pracy i przygotowania musimy rozpocząć znacznie wcześniej – uśmiecha się Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior, jednego z organizatorów imprezy.

W tym roku Jarmark Wielkanocny rozpocznie się 11 kwietnia i potrwa do 14 włącznie. Przez czte-



Fot. Marta Czachórska

ry dni w godzinach 12-19 będzie można na lubińskim rynku kupić wszystko, co związane jest ze świętami wielkanocnymi, a także nieco więcej.

– Będą rękodzieła, pisanki, jajka od szczęśliwych kur, palmy wielkanocne, stroiki, ozdoby, zabawki dla dzieci, między innymi drewniane, sery góralskie. Mamy nadzieję, że dotrą do nas też wędliny. Będzie można też coś zjeść, bo

Pierwszy wielkanocny kiermasz na rynku odbył się w ubiegłym roku. Wcześniej przez wiele lat impreza odbywała się w Muzie

rozstawiają się food trucki, do tego Ranczo i żurek oraz biała kielbasa – wylicza Miklis.

Będzie też stoisko najbliższych Julii Nieckarz, którzy będą sprzedawać swoje wytwory, by w ten sposób zebrać pieniądze na operację dziewczynki, która urodziła się z niewykształconymi kośćmi w nóżkach.

W sumie na lubińskim rynku swoje produkty będzie sprzedawać 47 wystawców.

Jednak Jarmark Wielkanocny to nie tylko kiermasz. Będzie mu towarzyszyć muzyka. W czwartek, 11 kwietnia, scena, która stanie pod ratuszem, będzie należała do podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej, choć dzień rozpocznie zespół Hosadyna od Lubina i będzie można posłuchać także Konrada Stankiewicza ze związku niewidomych. W piątek, ze względu na drogę krzyżową, scena będzie działać krócej, bo do 15 do 16.30. Wystąpią Teresa Ola Dudek i Włodzimierz Danek oraz Sylwia Pogwizd, która zaśpiewa piosenki z repertuaru Anny German.

Sobota będzie już nieco inna, bo oprócz występów w rynku, które rozpoczną się o godzinie 15, będą również pokazy najmłodszych lubinian w Muzie.

– 13 kwietnia od godziny 10 do 14 zapraszamy do Muzy, gdzie w dużej sali występować będą grupy żłobkowe i przedszkolaki. W sumie będzie 20 programów. W holu zaś swoje stoiska rozstawi 15 wystawców, oczywiście jarmark będzie się również odbywał w rynku – dodaje Elżbieta Miklis. – Od godziny 15 zapraszamy już na występy na rynek, gdzie na scenie będą się prezentować młodzież oraz dorośli – mówi.

Natomiast w Niedzielę Palmową – tak jak w ubiegłym roku – na rynku odbędzie się święcenie palm. Ten sam ksiądz – Mariusz Jeżewicz z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa – jadąc na koniu pokropi wodą święconą palmy przyniesione przez lubinian.

Ponadto każdego dnia – od czwartku do niedzieli – na rynku będzie można wziąć udział w warsztatach dla dzieci i młodzieży. Pojawi się także zagroda ze zwierzętami z lubińskiego zoo.

Wszystko jest już gotowe do przedświątecznego wydarzenia, organizatorzy liczą tylko jeszcze, że pogoda będzie sprzyjać.

MARTA CZACHÓRSKA

14 lat od śmierci papieża

■ 2 kwietnia przypadła 14. rocznica śmierci papieża Jana Pawła II. Pod dębem papieskim przy małym kościele tego dnia od samego rana leżały kwiaty i palły się znicze. Również przedstawiciele lubińskiego magistratu i rady miejskiej, jak co roku, złożyli tu wieńce.

Tuż obok kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa stoi dąb i kamień papieski. To tam lubinianie oddają hołd papieżowi. – Za naszymi plecami znajduje się tablica od mieszkańców, a my reprezentując mieszkańców, chcieliśmy złożyć kwiaty temu wielkiemu człowiekowi – mówi Tomasz Górzyński, wiceprzewodniczący lubińskiej rady miejskiej w Lubinie.

Na myśl o 2 kwietnia wie-

lu Polaków ma podobne skojarzenia – śmierć papieża Jana Pawła II. – Dobrze pamiętam tę chwilę, gdy umarł papież. O ile się nie mylę, była to sobota. Siedzieliśmy wspólnie ze znajomymi, włączyliśmy telewizor i zaskoczyła nas ta wiadomość. Momentalnie dopadła nas chwila refleksji, nikt się nie odzywał, tylko siedzieliśmy w ciszy – opowiada Górzyński.

Jak wspomina radny, szczególnie dobrze pamięta pogrzeb oraz morze kwiatów i zniczy rozstawionych na błoniach. – Ten obraz wymagał upamiętnienia. Poszedłem z kolegą i robiliśmy zdjęcia. Do tej pory mam te fotografie w albumie. Zdecydowanie mocniej przeżyłem sam pogrzeb. Skończyła się pewna era – mówi radny.

KS



Fot. Katarzyna Sioćka

Przedstawiciele lubińskiego magistratu i rady miejskiej, jak co roku, złożyli wieńce pod dębem papieskim

■ Na lubińskim rynku zrobiło się wiosennie, a to za sprawą kwiatów, które pojawiły się tuż obok fontanny. To zapowiedź festiwalu, który ma się odbyć w mieście na początku maja, ale i dobre miejsce na zrobienie sobie zdjęcia, ponieważ bratki układają się w napis „Lubin”.

Kompozycja z kwiatów powstawała na oczach przechodniów 1 kwietnia, a od 2 kwietnia cieszy oczy mieszkańców. Do jej stworzenia użyto 1,3 tys. bratków w dwóch kolorach: żółtym i bordowym. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, rośliny powinny zdobić rynek jeszcze nawet w czerwcu.

– To wstęp i zaproszenie do Festiwalu Kwiatów, jaki 1, 2 i 3 maja odbędzie się w Lubinie – mówi Olga Spiak z Muzeum Historycznego, które organizuje tę imprezę i stworzyło kwiatowy napis „Lubin”. – Chcieliśmy też pokazać, że już wiosna i dodać trochę koloru. Na rynku akurat mamy wystawę zdjęć kwiatów, więc kompozycja idealnie ją uzupełnia – dodaje.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Fot. Marta Czachórska

Do stworzenia napisu użyto 1,3 tys. bratków w dwóch kolorach

Kwiatowy napis pojawił się w pobliżu ratusza również w ubiegłym roku, choć wtedy stworzono go z innych kwiatów. Natomiast bratki w „Lubin” postawiono w pobliżu fontanny, która właśnie została uruchomiona.

– Uruchomiliśmy pierwsze fontanny. W ciągu najbliższych dni będziemy po kolei uruchamiać pozostałe – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina, dodając, że wkrótce na rynku pojawią się również rośliny. – Po Jarmarku Wielkanocnym, czy-

li po 14 kwietnia, na rynek wrócą donice z drzewami, które stały tutaj już w ubiegłym roku. Zaś pod koniec maja i na początku czerwca na rynku pojawią się wieże kwiatowe – wylicza.

Na razie oczywiście kwiatowy napis z bratków.

MARTA CZACHÓRSKA



Lubiński szpital pozbędzie się 89 łóżek

» Szpital Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie z 337 do 248 zmniejszy liczbę łóżek na oddziałach. To przede wszystkim efekt nowych przepisów dotyczących minimalnej liczby pielęgniarek. Choćby placówka chciała ich zatrudnić więcej, to i tak nie ma chętnych do pracy. Zdaniem rzeczniczki lecznicy pacjenci nie mają się czego obawiać.

Do tej pory szpitale miały pewną samodzielność przy określaniu zapotrzebowania na personel pielęgniarski. Jednak od 1 stycznia tego roku obowiązują sztywne normy. To efekt porozumienia zawartego między pielęgniarkami a rządem. Na tzw. oddziałach zachowawczych na jedno łóżko musi przypadać 0,6 etatu pielęgniarskiego, na oddziałach zabiegowych – 0,7 etatu, a na oddziałach pediatrycznych 0,8 i 0,9 etatu.

W teorii nowe przepisy mają zwiększyć liczbę personelu medycznego przypadającego na jednego pacjenta. Szefowie placówek wskazują jednak, że w takiej sytu-

acji łatwiejszym rozwiązaniem jest dla nich zmniejszenie liczby łóżek, a nie zatrudnianie większej liczby pielęgniarek, ponieważ tych zвычайnie brakuje na rynku pracy. Jak do nowych przepisów dostosowuje się lecznica przy ul. Bema w Lubinie?

Podobnie jak wiele innych szpitali w kraju, czyli redukcją łóżek na oddziałach. W sumie aż o 89. Najwięcej, bo aż 30 łóżek, ubędzie na oddziale wewnętrznym. O 12 mniej będzie ich miał oddział położniczo-ginekologiczny, chirurgia urazowo-ortopedyczna o 11 mniej, o 10 mniej oddział pediatryczny, odpowiednio o 9 i 7 mniej chirurgia ogólna i chi-

rurgia onkologiczna, oddział chirurgii onkologicznej o 7 mniej, a oddziały neonatologiczny i reumatologiczny o 5 mniej.

– Zmiany w rejestrze wojewody podyktowane są z jednej strony potrzebą odzwierciedlenia stanu realnego (np. na internie liczba łóżek dostępna dla pacjentów nie ulega zmianie mimo znacznego ograniczenia liczby łóżek wyka-

Najwięcej, bo aż 30 łóżek, ubędzie na oddziale wewnętrznym

zanych w rejestrze), z drugiej poprawą standardu pobytu pacjentów (zmniejszenie liczby łóżek w salach, zapewni więcej intymności pacjentów). Oczywiście są one również odpowiedzią na wprowadzone regulacje dot. norm zatrudnienia personelu pielęgniarskiego na oddziałach, które naszym zdaniem błędnie nie uwzględniają liczby pacjentów leczonych na oddziale, a odnoszą się wyłącznie do ilościowej liczby łóżek, a to przecież o pacjentów, a nie łóżka, dba nasz personel medyczny – uważa Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy RCZ w Lubinie.

Zdaniem rzeczniczki, brak kadry medycznej jest

problemem całego rynku i dotyka również lubiński szpital. – Obecnie nasz szpital w porównaniu do całego rynku jest w dobrej sytuacji kadrowej, mimo braków w zatrudnieniu w niektórych obszarach. Biorąc pod uwagę wysoką średnią wieku oraz brak młodych pielęgniarek, w kolejnych latach, sytuacja może się drastycznie pogorszyć. Drugą rolę uważamy brak kadrowy za kluczowe ryzyko i wyzwanie stojące przed szpitalem oraz całym rynkiem. Naszym zdaniem jedynie systemowe zmiany mogą odwrócić dzisiejsze tendencje. Niestety w tej chwili nie widzimy ani aktywnych działań ustawodawcy ani

strategii, która mogłaby budzić nadzieje na poprawę perspektyw – dodaje przedstawicielka lubińskiej placówki.

Anna Szewczuk-Łębska zapewniła jednocześnie, że w związku z redukcją łóżek, dostępność do usług dla pacjentów nie zostanie w żaden sposób ograniczona, a kolejki do świadczeń i czas oczekiwania nie ulegną wydłużeniu. – Nasz szpital nadal ma możliwość świadczenia usług dla większej liczby pacjentów. Ograniczeniem tutaj jest przede wszystkim wartość kontraktów przyznanych nam przez NFZ – podkreśla Szewczuk-Łębska.

Dodajmy, że z podobnymi problemami borykają się także inne placówki w naszym regionie. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy zlikwiduje 43 łóżka, zaś w szpitalach w Złotoryi i Jaworze ubędzie odpowiednio 28 i 12 łóżek.

SZYMON KWAPIŃSKI



Fot. Marta Czaczkowska



**Już od 1 KWIETNIA 2019
Nowi LEKARZE w MEDICUSIE!**

Centrum Diagnostyczno -Terapeutyczne MEDICUS Sp. o.o.
59-300 Lubin, ul. Leśna 8
www.cdtmedicus.pl tel. 76 74 66 110 / 111

Lek. med. Aneta Białecka-Szymczak
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

Lek. med. Marzena Mastalska-Gaworczyk
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

CZDz
CENTRUM ZDROWIA DZIECKA MEDICUS
59-300 Lubin, ul. Słoneczna 1
www.CentrumZdrowiaDzieckaMedicus.pl

Lek. med. Marzena Mastalska-Gaworczyk
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej
Rejestracja dzieci chorych: tel. 76 72 82 630
Rejestracja dzieci zdrowych: tel. 76 72 82 631

**Nie czekaj, umów się na wizytę i koniecznie zadeklaruj
wybór lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej!**

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki,
imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Lubinianki wpadły na gorącym uczynku w Polkowicach

» Policjanci zatrzymali dwie lubinianki, które próbowały okraść jeden z polkowickich marketów. 27- i 30-latka wpadły na gorącym uczynku. Wcześniej zdążyły odwiedzić inne sklepy i wynieść z nich towar warty prawie 1,5 tys. zł.

Polkowiczcy policjanci otrzymali informację o dwóch kobietach, które chwilę wcześniej wybiegły z jednego ze sklepów z kradzionym towarem. Domyślając się, kim mogą być złodziejki, zaczęły sprawdzać sąsiednie sklepy. Trafili na kobiety w momencie, kiedy te wychodziły z marketu ze skradzionymi rzeczami.

– Zaskoczenia całą sytuacją nie kryła obsługa sklepu, która nie zdawała sobie sprawy, że

przed chwilą z półek zniknął towar, który policjanci właśnie ujawnili przy zatrzymanych mieszkankach Lubina. Funkcjonariusze nie tylko odzyskali część skradzionego mienia, ale również przy 30-letniej kobiecie znaleźli kilka porcji handlowych metamfetaminy – informuje st. sierż. Przemysław Rybikowski, oficer prasowy polkowickiej policji.

To nie były pierwsze kradzieże 27- i 30-latki. Kobiety odwiedziły wybrane przez

siebie sklepy trzykrotnie i zabrały z półek towar o wartości 1425 zł.

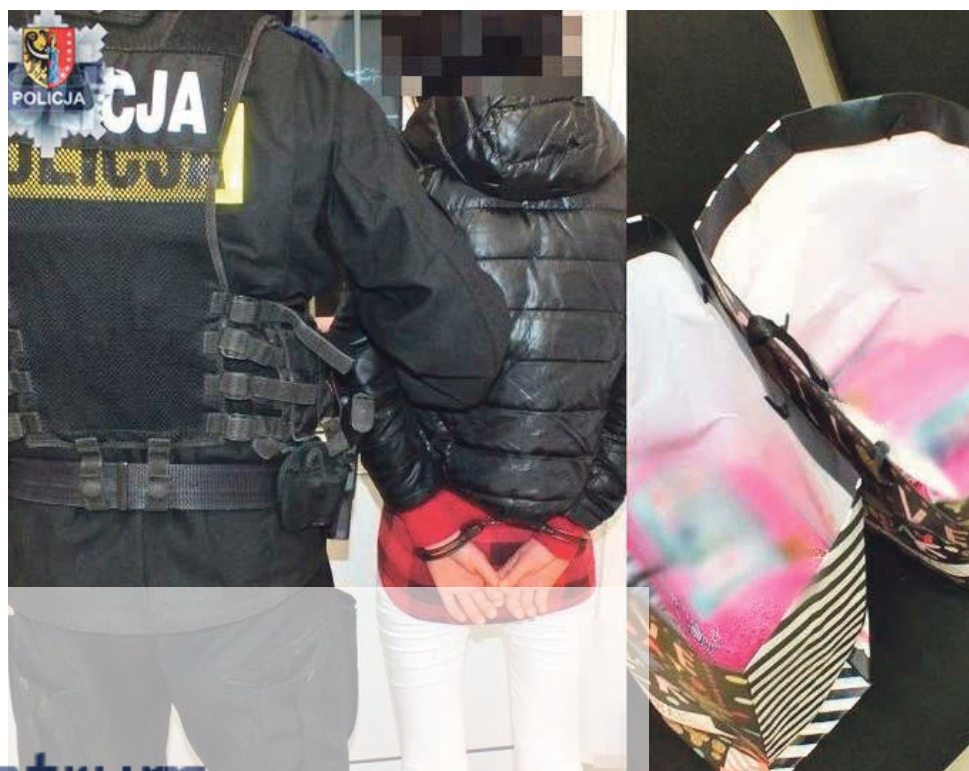
Wszystko wskazuje na to, że lubinianki z kradzieży uczyniły swoje stałe źródło dochodu.

– Obie kobiety usłyszały już zarzut kradzieży. Dodatkowo 30-latka odpowie za

To nie były pierwsze kradzieże 27- i 30-latki

przestępstwo posiadania narkotyków. Lubiniankom grozi nawet do pięciu lat pozbawienia wolności – dodaje oficer prasowy polkowickiej policji.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. polkowicka policja

Zaginął 69-latek. Czy ktoś go widział?

■ Zaginął lubinianin Lucjan Studzienny. Ostatni raz widziany był w niedzielę, 31 marca, od tamtej pory rodzina nie ma z nim kontaktu.

69-letni Lucjan Studzienny ma 175 cm wzrostu i jest



69-letni Lucjan Studzienny zaginął 31 marca

Fot. materiały policyjne

szczupły. Ma siwe krótkie włosy. Ubrany był prawdopodobnie w popielatąortalionową kurtkę z kapturem.

Gdy ostatni raz go widziano, a było to w niedzielę na ulicy Hutniczej, jechał samochodem – błękitnym volkswagenem polo

o numerze rejestracyjnym DLU 76SY.

Jeśli ktoś widział pana Lucjana lub wie, gdzie może przebywać, proszony jest o kontakt z lubińską policją, pod numerem alarmowym 112 lub 76 840 62 20.

MRT

Policyjny pościg ulicami miasta

■ Niewiele brakowało, a potrąciłby pieszego. Wszystko przez to, że 29-letni kierowca z Lubina nie zatrzymał się do kontroli i uciekał przed policjantami. Pościg skończył się na nasypie kolejowym.

Policjanci podczas wieczornej służby zobaczyli samochód marki VW Passat, którego kierowca na widok patrolu, gwałtownie

przyspieszył. Funkcjonariusze chcieli zatrzymać pojazd, ale mężczyzna zgasił światła i zaczął uciekać.

W trakcie pościgu kierowca łamał wszelkie przepisy ruchu drogowego. Wielokrotnie przekroczył dozwoloną prędkość, niewiele brakowało, a potrąciłby pieszego, który był zmuszony uciekać na pobocze. Jego jazda skończyła się po kilkunastu minutach, kiedy stracił

panowanie nad pojazdem i uderzył w nasyp kolejowy.

Za kierownicą siedział 29-letni mieszkaniec Lubina. W jego samochodzie znajdowało się jeszcze dwoje pasażerów. Nikt nie doznał obrażeń w wyniku tego zdarzenia drogowego.

Kierowca nie reagował na żadne polecenia. Policjanci musieli siłą wyciągnąć mężczyznę z samochodu.

– 29-latek przyznał się

policjantom, że uciekał, bo godzinę wcześniej zapalił marihuanę i bał się konsekwencji prawnych. Funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli dodatkowo przy nim woreczek strunowy z zawartością suszu roślinnego, który po badaniu wykazał cechy marihuany – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Teraz mężczyzna będzie odpowiadał za swoje zachowanie przed sądem. Musi liczyć się z zarzutami m.in. niezatrzymania się do kontroli drogowej, spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa, posiadanie narkotyków. Jeżeli badanie krwi potwierdzi, że 29-latek miał w swoim organizmie narkotyki, odpowie jeszcze za kierowanie pod ich wpływem. Może mu grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



29-latek zakończył jazdę po kilkunastu minutach, kiedy stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w nasyp kolejowy

Fot. lubińska policja

Na Odrodzenia spaliło się auto



Auto doszczętnie się spaliło



Fot. Marta Czachórska

■ W nocy na parkingu RCS-u przy ulicy Odrodzenia spłonął samochód osobowy. Auto zapaliło się w czasie jazdy.

Straż pożarna i policja otrzymały zgłoszenie o pożarze 2 kwietnia o godzinie 22.45. Palił się samochód osobowy marki Renault. Ogień gasiły dwa zastępy lubińskiej straży. Auto tak się spaliło, że nie nadaje się do dalszej jazdy.

– Kierowca oświadczył, że w czasie jazdy zauważył dym wydobywający się z okolic obudowy kierownicy. Zatrzymał pojazd i wtedy pojawił się ogień – mówi młodszy aspirant Anna Szajbler z lubińskiej policji. – Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej – dodaje.

Na szczęście kierującemu nic się nie stało.

MRT

Powiatowe

Jest pierwszy kandydat na wójta gminy Rudna

» Bernard Langner, wicestarosta powiatu lubińskiego, będzie ubiegał się o fotel wójta gminy Rudna w przedterminowych wyborach. Odkąd w marcu dotychczasowy wójt Władysław Bigus został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo wyborcze, gminą zarządza komisarz rządowy.

14 marca zapadł wyrok istotny dla wszystkich mieszkańców gminy Rudna. Pełniący funkcję wójta od 27 lat Władysław Bigus został pozbawiony mandatu za oszustwo wyborcze z 2014 roku.

9 czerwca odbędą się przedterminowe wybory wójta gminy Rudna. Taką datę wyznaczył premier.

– Padają różnego rodzaju pytania od mieszkańców, sołtysów, radnych: „Co będziemy robili? Kiedy rozpocznie się kampania wyborcza? Kto będzie kandydował?” – wylicza wicestarosta Bernard Langner.

– Jestem po wielu rozmachach z rodziną, przyjaciółmi i z ludźmi, którzy dzisiaj tu przyszli. Od urodzenia



– Od urodzenia jestem mieszkańcem gminy Rudna. Od 20 lat pracuję na rzecz tej gminy, więc jej sprawy nie są mi obojętne – tłumaczy Bernard Langner powody swojej decyzji i startu w wyborach

– Zdaję sobie z tego sprawę, że stracę tego człowieka, ale będę go w pełni popierał, bo ważniejsi są mieszkańcy gminy niż zarząd powiatu. Myślę, że współpraca z panem Langnerem już jako wójtem gminy Rudna, będzie bardzo owocna – podsumowuje starosta.

– W tej chwili czekamy na kalendarz wybor-

czy, żeby móc zarejestrować komitet, zgłosić kandydata i rozpocząć kampanię – mówi kandydat na wójta Bernard Langner.

To pierwsza i na razie jedyna osoba, która oficjalnie ogłosiła swój start w czerwcowych przedterminowych wyborach w Rudnej.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Bonus dla emerytów i rencistów

■ Sejm zgodził się, by jeszcze w maju emeryci i renciści otrzymali „trzynastkę”. Przyjęty w ubiegłym tygodniu przez posłów projekt ustawy przewiduje, że seniorzy otrzymają jednorazowe świadczenie wynoszące niespełna 890 zł netto.

Wyплаты emerytalnej i rentowej „trzynastki” rozpoczyna się już w maju. Wyniesie ona 1 000 zł brutto, co oznacza, że do ręki starsi Polacy otrzymają dokładnie 888,25 zł. Należy podkreślić, że będzie to jednorazowa wypłata. W sejmowym głosowaniu odrzucona została propozycja opozycji, by Emerytura Plus była wypłacana corocznie.

Świadczenie to otrzyma ponad 9,7 mln zł osób uprawnionych do emerytur i rent w systemie powszechnym, emerytur i rent rolników, służb mundurowych, emery-

tur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych. W roku, w którym Polacy będą głosować aż dwukrotnie – w wyborach do europejskiego i polskiego parlamentu – rządzący nie zdecydowali się na ograniczenie osób uprawnionych do specjalnego świadczenia.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że koszt wypłaty Emerytura Plus wyniesie ponad 10,7 miliarda zł. Pieniądze na to pochodzić będą m. in. z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. – Sytuacja FUS jest najlepsza od lat. Wpływ na to ma między innymi bardzo dobra sytuacja na rynku pracy – zapewniała minister Elżbieta Rafalska w rozmowie z Polskim Radiem.

JD

Zastrzyk finansowy pomoże zabytkom z powiatu lubińskiego

■ 5 mln złotych przeznaczy Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego na ochronę zabytków w całym regionie. W tym roku pieniądze te pozwolą przeprowadzić renowację i najpilniejsze prace konserwatorskie przy 146 obiektach. W gronie beneficjentów znalazły się również dwa zabytkowe kościoły z powiatu lubińskiego.

Na finansowe wsparcie w naszym powiecie mogą liczyć parafie pw. Świętej Trójcy w Miłoradzicach i pw. Matki Bożej Bolesnej w Tymowej. Pierwsza z nich otrzyma 40 tys. zł. Środ-

Właśnie dlatego samorząd województwa co roku przeznacza pieniądze na ratowanie najważniejszych i najbardziej zagrożonych obiektów – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Przy rekomendowaniu dotacji pod uwagę były brane m.in. efekt końcowy prac renowacyjnych i konserwatorskich, możliwość udostępnienia zabytku dla społeczności lokalnej oraz jego wpływ na wzrost atrakcyjności turystycznej regionu. Ostatecznie komisja wybrała 146 obiektów, które zostaną dofinansowane kwotą 5 mln zł, z czego 75 tys. zł trafi do dwóch parafii z powiatu lubińskiego.

Najwyższą ocenę komisja przyznała zadaniom uwzględniającym prace przy obiektach najcenniejszych pod względem artystycznym i naukowym, uznanym za Pomniki Historii i wpisanym na Listę UNESCO, a także obiektom znajdującym się w Parkach Kulturowych. Wysoko na liście znalazły się również zabytki, które znajdują się w udokumentowanym złym stanie technicznym i wymagają złożonych technologicznie zabiegów.

Przy rekomendowaniu dotacji uwzględniono stopień przygotowania realizacji zadań, rzetelność kosztorysowania inwestycji, efekt końcowy wpływający na funkcję zabytku w przestrzeni publicznej, możliwość udostępnienia zabytku zarówno dla społeczności lokalnej, jak również jego wpływ na wzrost atrakcyjności turystycznej regionu. Ostatecznie komisja wybrała 146 obiektów, które zostaną dofinansowane kwotą 5 mln zł.

– Przekazane przez samorząd województwa pieniądze umożliwią przeprowadzenie prac konserwatorskich, budowlanych i remontowych m.in. w Twierdzy Srebrna Góra, zamkach Grodziec i Chojnik, muzeach w Szklarskiej Porębie i Sobótce czy teatrze w Legnicy – mówi Michał Bobowiec, członek zarządu województwa odpowiedzialny za ochronę dziedzictwa kulturowego.

Pełna lista dolnośląskich zabytków, które zostaną w tym roku dofinansowane dostępna jest na stronie internetowej www.umwd.dolnyslask.pl.

SZYMON KWAPIŃSKI



Na Dolnym Śląsku znajduje się blisko 7,7 tys. obiektów wpisanych do rejestru zabytków. W konkursie o dofinansowanie z UMWD starały się w sumie 292 z nich, a oczekiwany koszt ich renowacji to ponad 32 mln zł

ki te zostaną przeznaczone na remont wieży z nowym zadaszeniem XV-wiecznego kościoła pw. Świętej Katarzyny Gogołowicach. Z kolei 35 tys. zł zostanie przeznaczone na konserwację barokowego ołtarza głównego znajdującego się w szachulcowym kościele parafialnym pw. MB Bolesnej w Tymowej. Jest to już drugi etap prac konserwatorskich przy ołtarzu głównym w tym zabytkowym obiekcie.

Na Dolnym Śląsku znajduje się blisko 7,7 tys. obiektów wpisanych do rejestru zabytków. O dofinansowanie z UMWD starały się w sumie 292 z nich, a oczekiwany koszt ich renowacji to ponad 32 mln zł. – Liczba zgłoszeń pokazuje, jak duża jest skala potrzeb. Nie zapominajmy, że Dolny Śląsk jest w czołówce polskich regionów pod względem liczby zabytków, a wiele z nich to unikaty na skalę kraju czy Europy.

Zaświecili na niebiesko

» Z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu 2 kwietnia wieczorem zrobiło się naprawdę niebiesko. W geście solidarności z osobami autystycznymi, w tym kolorze podświetlono wiele budynków, również w powiecie lubińskim.

Podobnie jak w ubiegłym roku, 2 kwietnia na niebiesko świecili między innymi: lubiński ratusz, Starostwo Powiatowe w Lubinie, tutejsze MPWiK czy oddziały i kopalnie KGHM. Ponadto niebieski dominował na ratuszach w Ścinawie i Polkowicach oraz na budynku Starostwa Powiatowego w Polkowicach.

Widok był niezwykły. Była to też okazja, by więcej i gło-

niej mówić o autyzmie, bo ten problem stale narasta – szacuje się, że do 2025 roku co czwarte dziecko będzie miało spektrum autyzmu.

– Coraz więcej osób wie co prawda, że autyzm istnieje i wiąże go z dziećmi, które hałasują, dziwnie się zachowują, ale tak naprawdę nie wiedzą, co to jest ten autyzm, nie szukają głębiej, nie spracdzają – przyznaje Sylwia Majewska z Fundacji Dar

Losu, która opiekuje się dziećmi z autyzmem m.in. z Lubina i Legnicy, oraz mama Alana ze spektrum autyzmu.

Najważniejsze, co powinniśmy wiedzieć, to że autyzm to nie choroba, lecz zaburzenie rozwojowe o podłożu neurologicznym. Jest to pewien stan, w którym człowiek znajduje się całe życie, sposób postrzegania świata. Autyzmu nie da się wyleczyć.

– Ciężko opisać autyzm

w dziesięciu słowach, tak szerokie jest to spectrum, stąd też określenie spektrum autyzmu – dodaje Majewska. – Każde dziecko jest inne. Jak spotkałeś jednego autystę, to po prostu spotkałeś jednego autystę – mówi.

Według oficjalnych danych, autyzm diagnozuje się u 1 na 100 dzieci. Nie-

oficjalnie mówią jednak, że 1 na 80 osób boryka się z tym zaburzeniem.

MRT



Budynki oświetlono na niebiesko w geście solidarności z osobami autystycznymi

Akademickie Targi Edukacyjne dla maturzystów

■ 11 uczelni wyższych, w tym z Warszawy, Poznania, Łodzi, Zielonej Góry, Wrocławia czy naszego rodzimego Lubina oraz setki maturzystów. W II Liceum Ogólnokształcącym, uczniowie ostatnich i przedostatnich klas liceum mogli wziąć udział w Akademickich Targach Edukacyjnych.

Te targi to swoista giełda edukacyjna, podczas której swoją ofertę prezentują zarówno publiczne, jak i niepubliczne uczelnie. – Wydarzenie skierowane jest do młodych ludzi, którzy już za chwilę staną przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia. Wiadomo, że wiele można wyczytać w internecie czy dowiedzieć się od znajomych, ale są pytania, których w sieci nie zadamy i po to właśnie odbywają się takie spotkania. Pytania, które nas nurtują, możemy zadać bezpośrednio przedstawicielowi uczelni – tłumaczy Mariusz Glinkowski, reprezentujący Akademickie Inicjatywy. –

To inicjatywa propagująca akademiczność. Pomagamy w poszerzeniu horyzontów młodym osobom – dodaje.

Dzięki takiemu spotkaniu ofertę edukacyjną różnych uczelni może poznać jednocześnie kilkuset maturzystów. Jest to wydarzenie zainicjowane przez powiat lubiński i Akademickie Inicjatywy.

Oferty edukacyjne zaprezentowało 11 uczelni. Spotkanie promuje nie tylko duże uczelnie z Polski, ale i nasze rodzime placówki.

– Na Akademickich Targach Edukacyjnych znajdziemy również uczelnie lokalne, więc jest tu obecna Uczelnia Jana Wyżykowskiego z Lubina, a zaraz obok niej: Społeczna Akademia Nauk, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Logistyki w Poznaniu, Uczelnia Techniczno-Handlo-



Oferty edukacyjne zaprezentowało 11 uczelni. Jest to wydarzenie zainicjowane przez powiat lubiński i Akademickie Inicjatywy

wa w Warszawie oraz Grupa Uczelni Vistula w Warszawie. Są to zarówno uczelnie publiczne, jak i prywatne – tłumaczy organizator.

Jednym z ciekawszych stano-

wisk, przy którym zgromadziło się sporo młodzieży, był punkt Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu, którą większość może kojarzyć ze starej nazwy – Wyższa Szkoła Prawa im.

Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu. – Wyodrębniliśmy się już kilka lat temu, ale lokalizacja i zaplecze naukowe zostało – uśmiecha się Magdalena Wróbel, przedstawicielka uczelni.

– Zajęcia odbywają się u nas trzy dni w tygodniu. Pozostałe dwa dni studenci mają na zrealizowanie różnego rodzaju praktyk, które gwarantuje im szkoła – tłumaczy pani Magda. – Nasi studenci pracują z fachowcami od kryminologii. Ostatnio robili odlewy odcisków butów czy wcielali się w postaci na sali rozpraw – opowiada kobieta.

– A do tego za szkołą przemawia wyjątkowa lokalizacja – na wyspie Piasek, zaraz obok Ostrowa Tumskiego – uśmiecha się pani Magda.

Karolina i Magda, tegoroczne maturzystki przyznają, że chociaż zdają maturę już za miesiąc, wciąż się wahają co do wyboru uczelni. – Niby już mamy upatrzone kierunki studiów, ale takiej wiedzy nigdy za dużo – opowiadają uczennice.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Muzyka lat 90. znowu na lotnisku

Już po raz trzeci lubinianie będą mieli okazję, by zaszaleć przy muzyce z lat 90. W lipcu na lubińskim lotnisku odbędzie się Cuprum Hits Festiwal, który tym razem potrwa nie jeden, a dwa dni. Na scenie wystąpi ponad dziesięciu artystów – ikon z ostatniej dekady. Główną gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie DJ Bobo, który przyjedzie do nas w ramach swojej najnowszej trasy koncertowej „KaleidoLu-na”. Bilety już są w sprzedaży.

Ten festiwal to powrót do szalonych lat 90., kiedy na imprezach królował między innymi właśnie DJ Bobo, który już tego lata pojawi się na scenie na lubińskim lotnisku. Oprócz niego wystąpią także Vengaboys, Alexia, Fun Factory, Twenty 4 Seven, Mr President, Dr. Alban a z polskich Sumpturastic i Jacek Stachurski. Tych wykonawców nie trzeba chyba przedstawiać nikomu, kto pamięta lata 90.

– Do line up dołączy jeszcze kilku artystów. Zostaną oni ogłoszeni niebawem. Jedyną pewną sprawą jest to, że koncert DJ Bobo z pewnością będzie niezapomnianym przeżyciem. – Ta ikona lat 90. do dziś dnia tworzy, nagrywa i wystawia autorskie show na całym świecie. Posiada rzeszę wiernych fanów, którzy podążają za nim zgodnie z harmonogramem jego występów. Potężna scena, efekty świetlne, przygotowana choreografia z tancerzami oraz pirotechnika sprawiają, że jego koncerty są niezapomniane – mówi.

Koncerty to jednak nie wszystko. Podczas Cuprum Hits Festiwal 13 i 14 lipca na

terenie Aeroklubu Zagłębia Miedziowego stanie także wesołe miasteczko z ekstremalnymi urządzeniami i strefa animacji dla dzieci. Będzie można też coś zjeść. Szczegóły na temat imprezy będą ujawniane przez organizatorów systematycznie w social mediach oraz stronie festiwalu www.cuprumhitsfestival.pl.

Główną gwiazdą tegorocznego Cuprum Hits Festiwal będzie DJ Bobo

Fot. materiały organizatora

Sędzia Anna Maria

» Za zniszczenie szkolnej ławki, podrobienie ocen w dzienniku czy kradzież pięciu złotych można trafić do więzienia. Tego dowiedziała się lubińska młodzież. Za odbudowanie kodeksu moralnego młodych ludzi wzięła się najpopularniejsza sędzia w Polsce – Anna Maria Wesołowska, która na zaproszenie lubińskiej policji, przyjechała z wizytą do Centrum Kultury Muza. – Chociaż znacie mnie z telewizji – jestem prawdziwa – tymi słowami zwróciła się do dzieci.

S wój pierwszy wyrok wydała w 1982 roku i chociaż nie wykonuje już czynian zawodu, ludzie wciąż kojarzą ją jako najpopularniejszą sędzię w Polsce. Wszystko za sprawą występów w serialu „Sędzia Anna Maria Wesołowska”, po których zyskała status osobowości telewizyjnej.



Żyjemy w czasach, gdy granica między dobrem a złem, wygłupem a przestępstwem, żartem a wyrokami jest coraz cieńsza. W większości przypadków młodzi sprawcy nie mają nawet świadomości, że źle postępują – mówi Wesołowska. – Dlatego od dwudziestu lat jeżdżę z wykładami po Polsce, byśmy wrócili do świata wartości – dodaje.

Bezpośrednio rozmawiała z nią milion trzysta tysięcy polskich dzieci. – Mamy wspaniałą młodzież. To bardzo wrażliwi ludzie, tylko trochę pogubieni. Nie miał ich kto nauczyć prawidłowych zasad postępowania, obyczajów, paragrafów – wylicza. – Lepiej zapobiegać niż leczyć, więc po to tu jestem – dodaje.

Jako jeden z najmłodszych scenarzystów przy-

tacza często powtarzający się schemat. Na sali rozpraw wielokrotnie słyszała słowa: „Pani sędzio. Gdyby nie ta puszcza piwa, gdyby nie ten skręt marihuany, w życiu bym tego nie zrobił. Przecież jestem dobrym człowiekiem”. – Niestety ja na sali rozpraw nie mogę cofnąć czasu, mogę tylko wymierzyć wyrok. A te bywają szczególnie trudne – wspomina cicho.

Jak opowiada, czuje że nie ma do czynienia z kryminalistami, a dziećmi, które zbłądziły. Jednak na sali rozpraw jest już za późno na pomoc. – Skazanie siedemnastolatka na 25 lat więzienia to zawsze trudne przeżycie. Szczególnie ciężkie dla sędzi matki. Dzieciaki odliczają na palcach, ile będą odbywać karę, a potem słyszą pytanie: „Pani sędzio, czy kiedy wyjdę po 25 latach,

moja dziewczyna będzie mogła urodzić mi dziecko?” – opowiada Wesołowska.

– Kiedy pracowałam w łódzkim sądzie, zauważyłam, że coraz więcej przestępstw jest popełnianych przez coraz młodszych ludzi – opowiada. – Dorośli unikają rozmów nawet z kilkuletnimi dziećmi. Później jest coraz trudniej. Dziecko raz odepchnięte zamyka się w świecie internetu. A tam jest coraz niebezpieczniej – przestrzega.

Spotkanie w Lubinie zainicjowała tutejsza policja. – To pierwsza edycja akcji profilaktycznej „Dla Bezpieczeństwa”, do której zaprosiliśmy Annę Marię Wesołowską – mówi Joanna Cichła, komendant lubińskiej policji. – Młodzież ma pewne problemy, o których nie do końca chce mówić rodzicom czy

Na początek rozbrykana ósemka

■ W lubińskim zoo czuć już wiosnę. Właśnie urodziły się tutaj pierwsze maluchy: cztery kozy sandomierskie i cztery karłowate. Ale to nie koniec, bo potomstwa spodziewają się między innymi owce olkuskie i świni maskowe, a bocian wysiaduje dwa jajka.

– Jako pierwsze w tym roku przyszły na świat kozy sandomierskie. Mamy trzy samice, które doczekały się w sumie czwórki potomstwa: jednego capy i trzech kózek – wylicza Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Kozy sandomierskie to nowy nabytek lubińskiego

zoo. Wprowadziły się tutaj w maju ubiegłego roku, więc to ich pierwsze dzieci, które przyszły na świat w Lubinie. Warto wspomnieć, że to nasza rodzima rasa i do tego rzadka, więc nie będzie problemu ze znalezieniem domu dla maluchów. Na razie jednak, dopóki nie podrosną, zostaną w lubińskim zoo. Będzie można je oglądać na wybiegu do końca wakacji.

– Ostatnia z kóz sandomierskich urodziła się w niedziele, więc żeby zobaczyć maluchy na wybiegu, trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Wypuścimy je, gdy maluchowi zagoi się pępek – dodaje Bończak.



Na wybiegu hasają już natomiast małe kozy karłowate, które przyszły na świat w ubiegłą środę i piątek. Dwie mamy urodziły po parce – capie i kózce.

– Po wielkości od razu widać, które są nieco star-

sze – mówi Bończak, wskazując na czwórkę kóz.

To jednak nie koniec narodzin w lubińskim zoo w tym roku. Za około tydzień na świat powinny tu przyjść małe owce olkuskie. Potomstwa spodziewa się także świ-

Pierwsze w tym roku w lubińskim zoo przyszły na świat kozy: sandomierskie i karłowate

nia maskowa. Jednak w tym przypadku na prosiaczki będziemy musieli poczekać do wakacji.

– Ponadto bocian siedzi na dwóch jajkach. Czekamy też aż bażanty się wyklują – wylicza dyrektor CEP, przy-

pominając jednocześnie, że lubińskie zoo ma największą kolekcję bażantów w Polsce, liczącą 21 gatunków. – Wszystkie ptaki, które na zimę opuściły swoje woliery, wróciły już do parku. Zapraszamy więc lubinian do nas na spacer i odwiedzenia naszych zwierząt – dodaje.

Obecnie, czyli od kwietnia do maja lubińskie zoo i park Wrocławski są czynne w godzinach 7-20. Od czerwca do września bramy będą otwarte nieco dłużej, bo do godziny 21.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Marta Czachórska

Wesołowska odwiedziła Lubin



przyjaciołom, a my razem z profesjonalistami chcemy ich uchronić od popełniania błędów – dodaje komendant.

4 kwietnia w sali kinowej Centrum Kultury Muza w Lubinie zgromadziła się lubińska młodzież w wieku 14-16 lat oraz klasy mundurowe z Lubina i Głogowa.

Komendant liczy, że spotkania będą odbywać się cyklicznie. – Mamy już pomysł na kolejne edycje – zdradza.

Po zakończonym wykładzie, spotkanie przeniosło się do auli I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. A tam – kuratorzy, pedagodzy, dyrektorzy szkół, pracownicy socjalni i policjanci – do dyspozycji młodzieży i rodziców, gotowi, by odpowiadać na pytania.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



– W większości przypadków młodzi sprawcy nie mają nawet świadomości, że źle postępują – mówi sędzia Anna Maria Wesołowska

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Fot. Katarzyna Skoczył

Swingowali dla autyzmu

■ **Milion Swingów dla Autyzmu to nazwa ogólnopolskiej akcji charytatywnej zapoczątkowanej w 2014 roku w Zielonej Górze. W kolejnych latach dołączyły do niej nowe miasta, w tym także i Lubin. 6 kwietnia w samo południe rozpoczęła się jej szósta edycja.**

Głównym organizatorem i pomysłodawcą Miliona Swingów dla Autyzmu jest zielonogórzanin Marcin Kil, instruktor Strong First Polska. Wcześniej Marcin wspierał już organizację Kettlebells for Autism, która pomaga osobom z autyzmem. Niewątpliwie inspiracją do tego działania był Tobiasz, siostrzeniec Marcina, dotknięty autyzmem.

Na pierwszym wydarzeniu w klubie Iron Church w Zielonej Górze pojawiło się niewiele osób. Zostało wykonanych wtedy dokładnie 10 040 swingów. Rok później zanotowano ich już ponad sześciokrotnie więcej (najwytrwalsza osoba wykonała aż 2047 powtórzeń). W 2016 roku do akcji dołączyły również inne miasta – m.in. Wrocław, Lublin, Lubin, Bytom, Kraków, Bielsko-Biała. Wspólnymi siłami udało się wtedy wykonać ponad 700 000 swingów. Każde miasto cały dochód z imprezy przeznaczyło na wybraną przez siebie organizację, zajmującą się osobami z autyzmem. W 2017 roku w całej Polsce wykonano 579 193



W naszym mieście akcja po raz pierwszy odbyła się w klubie Manufaktura Fitnessu

swingów, zaś przed rokiem, kiedy to w akcji uczestniczyło już 11 miast, zanotowano 563 053 swingów.

Na czym polegają swingi? Najprościej tłumacząc, są to wymachy odważnikiem kulowym, czyli tzw. kettlebellem.

W naszym mieście akcja po raz pierwszy odbyła się w klubie Manufaktura Fitnessu przy ul. Konstytucji 3 maja. Wspólne swingowanie rozpoczęło się o godzinie 12 (koszt 10 zł). Uczestnicy (a raczej uczestniczki, bo zdecydowaną więk-



szość stanowiły panie) po wyczerpującym treningu mogli ugasić pragnienie świeżo wyciskanymi sokami oraz posilić się pysznym ciastem, upieczonym specjalnie na tę okazję. W charytatywnych ćwiczeniach wzięło udział około 30 osób.

Cały dochód z sobotniego wydarzenia został przeznaczony dla Dolnośląskiego Stowarzyszenia na Rzecz Autyzmu.

SZYMON KWAPIŃSKI

Zapisało się już ponad tysiąc osób

Już ponad 1,2 tys. osób zapisało się na tegoroczny Bieg Papieski. Choć odbędzie się on dopiero 11 maja, warto się pośpieszyć, ponieważ obowiązuje limit miejsc – 2,5 tys. biegaczy.

Zapisy trwają zaledwie od kilkunastu dni, ale już widać, że jak zwykle zainteresowanie biegiem jest bardzo duże.

– Lista w tym roku wyjątkowo szybko się wypełnia. Istotną informacją, jest także taka, że po zapisaniu się każdy ma trzy dni na dokonanie zapłaty drogą elektroniczną. Jeśli nie dokona płatności w wyznaczonym terminie, automatycznie jego nazwisko zostaje usunięte z listy – informuje Sabrina Trzeciak z Regionalnego Centrum Sportowego, które organizuje Bieg Papieski.

W biegu może wziąć udział każdy, zarówno doświadczony biegacz, jak i początkujący. To wydarzenie rodzinne.

Bieg Papieski odbędzie się w Lubinie już po raz szósty. Tym razem biegacze wystartują 11 maja o godzinie 18.18 spod hali widowiskowo-sportowej RCS. Trasa, tak jak w ubiegłym roku, będzie wynosić 5 km. Zawodnicy pobięgną ulicami: Odrodzenia, Mieszka I, Kilińskiego, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie, Tysiąclecia, Rynek, Mieszka I, Wrocławska, Paderewskiego, Sikorskiego, Odrodzenia, by dotrzeć na metę, która będzie się znajdować w samym środku hali widowiskowo-sportowej.

Chętni mogą się zapisać na bieg główny przez internet na stronie super-sport.com.pl. Opłata startowa wynosi 30 zł, w pakiecie otrzymamy koszulkę, medal i numer startowy.

Natomiast w biegach młodzieżowych mogą wziąć udział dzieci z lubińskich przedszkoli oraz uczniowie lubińskich szkół podstawowych z klas I-III i IV-VII. W tym roku po raz pierwszy zapisy na biegi młodzieżowe prowadzone są internetowo do 25 kwietnia, również poprzez stronę super-sport.com.pl. Tutaj także obowiązuje limit uczestników – 2 tys. osób – i decyduje kolejność zgłoszeń.

Dzieci z przedszkoli będą biegły na dystansie 200 metrów od godz. 15, natomiast uczniowie na dystansie 400 metrów od godz. 16.15.

MRT

Miasto pozbędzie się szczurów

■ Jak co roku Lubin pozbędzie się gryzoni. Akcja trucia szczurów rozpoczęła się w środę, 10 kwietnia, i potrwa trzy dni – do 12 kwietnia włącznie.

Deratyzacja ruszyła od osiedli Zalesie i Przylesie. Następnie pracownicy Firmy Usługowej Sypień z Goli zajmą się centrum miasta, Małomicami oraz Polnymi i Ustroniem. Szczególną uwagę będą zwracać na studnie, rowy, kanały i sieć kanalizacji deszczowej.

Deratyzacja powtórzona zostanie jeszcze jesienią, w październiku.

Miasto przeprowadza akcję trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się tych gryzoni. Do deratyzacji przy-

łącza się wiele spółdzielni mieszkaniowych, które w tym samym czasie co miasto przeprowadzają podobną akcję na osiedlach, wykładając trutkę.

Uwaga! Osoby, prowadzące prace remontowe lub budowlane instalacji sanitarnej na terenie swoich posesji proszone są o zabezpieczenie (zasłepienie lub zatkanie) otworów wlotowych.

W przypadku spożycia przez człowieka bądź zatrucia wyłożoną trutką gryzoniobójczą, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza informując o zaistniałej sytuacji. W przypadku innych wątpliwości najbliższy ośrodek toksykologiczny znajduje się we Wrocławiu, tel. 71 343 30 08.



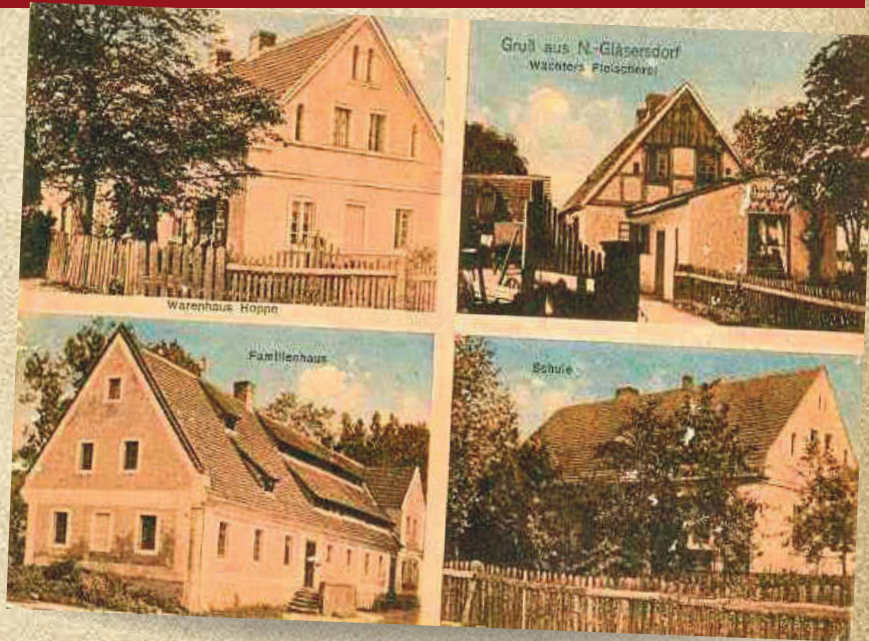
Deratyzacja rozpoczęła się od osiedli Zalesie i Przylesie

Fot. Mari Czachorska

! Historyczna Pocztówka (261)

SZKLARY DOLNE

Szklary Dolne – 1917 rok. U góry, po lewej – sklep spożywczy Hoppa, po prawej – rzeźnia Wachtera, zaś na dole po lewej stronie – dom mieszkalny, po prawej – szkoła powszechna.



! Ciekawostki z dawnych czasów

ŚLADAMI KULTU ŚW. JANA NEPOMUCENA – CZĘŚĆ 3

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Ołtarz św. Jana Nepomucena w kościele parafialnym w Jędrzychowie

Jędrzychów (gm. i pow. Polkowice)

W kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Jędrzychowie po prawej stronie nawy znajduje się boczny ołtarz poświęcony św. Janowi Nepomucenowi. W jego centrum jest pokaźny obraz, ukazujący stojącą postać świętego. Kapłan ukazany jest w pozie en face (na wprost). W wyciągniętej prawej ręce trzyma krucyfiks, w stronę którego zwrócona jest jego twarz. Prawa ręka wsparta jest na leżącym na stole birecie, obok którego leży otwarta księżka. Nad postacią świętego wznoszą się aniołki. Jeden z nich nad głową świętego trzyma świetlisty nimb z pięcioma gwiazdami, zaś drugi w lewej ręce ma gałązkę palmową, a palcem drugiej dłoni przestania swoje usta – symbol za-



Kamienny Jan z palmą i krzyżem stojący przy murze kościoła

chowanej tajemnicy spowiedzi. W tle obrazu widać panoramę Pragi z mostem, z którego zrzucano kapłana.

Polkowice (gm. i pow. Polkowice)

Przy murze kościoła pw. św. Michała Archanioła, nieopodal rynku, na dawnym cmentarzu przykościelnym znajduje się skromny kamienny Jan z palmą i krzyżem, na nowszym ceglany cokole. Datę powstania figury określa inskrypcja: „Johannes / Nepomuck / 1886”. Po jej bokach znajdują się gorejące serca i ornamenty roślinne.

HENRYK RUSEWICZ



ProctoMed

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie



USG SERCA --- USG BRZUCHA --- USG TARCZYCY
zapraszamy na USG z konsultacją
doświadczony lekarz klinicysta - krótkie terminy realizacji
59-300 Lubin; ul. Konopnickiej 31B; tel. 76 743 99 27
REJESTRACJA: Poniedziałek - Piątek: 8⁰⁰-20⁰⁰ Sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰

Wiadomości

Ścinawskie

Czołg już na miejscu – zapraszamy na otwarcie parkingu!



Powrót czołgu, a wcześniej zakończenie prac przy Park & Ride, to zapowiedź otwarcia obiektu, które zaplanowano na 12 kwietnia

» Po niespełna roku od zdemontowania czołg ponownie został wyeksponowany w Ścinawie. 3 kwietnia stanął na dziobie parkingu-statku przy nadodrzańskim porcie. T-34 pojawił się w całkiem nowej odsłonie, bo odrestaurowany i bardziej dostępny dla mieszkańców oraz turystów. Od teraz zabytkowy pojazd pełnił będzie całkiem nową funkcję – dydaktyczną.

Powrót czołgu, a wcześniej zakończenie prac przy Park & Ride, to zapowiedź otwarcia obiektu, które zaplanowano na 12 kwietnia (piątek). Uroczystość rozpocznie się o godzinie 12. Zapraszamy!

Charakterystyka Park & Ride

W bezpośrednim sąsiedztwie portu oraz drogi krajowej, w pobliżu mostu na Odrze, powstał parking w kształcie statku z wyznaczonymi 122 miejscami postojowymi (w tym czterema miejscami dedykowanymi osobom niepełnosprawnym), pasem postojowym na dodatkowe

dziewięć miejsc, stacją wypożyczania rowerów, przystankiem komunikacji zbiorowej, a także toaletami publicznymi i natryskiem zlokalizowanymi w dziobie całej konstrukcji. Całkowicie przebudowana została również sąsiadująca z obiektem gminna droga, tj. fragment ulicy Wołowskiej. Ponadto, w ramach zadania, zrealizowano nasadzenia zieleni, postawiono elektroniczny punkt informacyjny, zamontowano energooszczędne oświetlenie oraz ławki. Docelowo cały obiekt i teren wokół będzie monitorowany i ochraniający przez specjalistyczną firmę.

Przedsięwzięcie było możliwe do zrealizowania dzięki

pozyskaniu przez gminę Ścinawa, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020, dotacji ze środków Unii Europejskiej. Na ten konkretny projekt ścinawski samorząd otrzymał blisko 6,5 mln zł. Całkowity koszt realizacji tego wieloaspektowego zadania zamknął się w kwocie 9.640.958,70 zł.

Inwestycja była realizowana w dwóch okresach budżetowych: w 2018 i 2019 r. Obecnie gmina Ścinawa stara się, by jej zaangażowanie w realizację projektu było niższe o 1,1 mln zł. W tym celu, jeszcze podczas trwania robót, złożono wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dotację we wskazanej wysokości. Aktualnie jest on na etapie oceny.

Przy okazji otwarcia parkingu, samorząd uruchomił zapowiadany projekt Ścinawskiego Roweru Miejskiego. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej scinawa.bike.

Plan uroczystego otwarcia Park & Ride (piątek, godz. 12):

- 12.00 – uroczyste otwarcie parkingu
- 12.15 – umieszczenie kapsuły czasu w czołgu T-34
- 12.30 – rowerowy przejazd zaproszonych gości pod ratusz w Ścinawie

Niebieskie miasto, niebieski ratusz

■ Gmina Ścinawa, na znak solidarności z ludźmi, którzy zmagają się z zaburzeniem rozwojowym o podłożu neurologicznym, podświetliła na niebiesko budynek ratusza. 2 kwietnia przypadł Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, stąd inicjatywa burmistrza.

– Jako społeczeństwo ciągle budujemy naszą świadomość o potrzebach osób dotkniętych autyzmem, uczymy się stwarzać im warunki do nauki i rozwoju. Warto o tym mówić, tym bardziej, że do Zespołu Placówek Oświatowych w Ścinawie



W Światowy Dzień Świadomości Autyzmu o tym zaburzeniu neurologicznym mówiono też w Zespole Placówek Oświatowych w Ścinawie



2 kwietnia ścinawski ratusz został podświetlony na niebiesko

wie uczęszcza łącznie 12 uczniów, u których stwierdzono takie zaburzenie neurologiczne – mówi burmistrz Krystian Kosztylek.

W Światowy Dzień Świadomości Autyzmu o tym zaburzeniu neurologicznym mówiono też w Zespole Placówek Oświatowych w Ścinawie. Ponadto ubrani na niebiesko uczniowie i przedszkolaki, wspólnie z kadrami pedagogicznymi, przygotowali dekoracje i łąpiąc się za ręce utworzyli „węza” na znak solidarności z kolegami i koleżankami, którzy z autyzmem muszą sobie radzić na co dzień.

Warto wspomnieć, że 1 września 2019 roku rozpocznie swoją działalność Niepubliczna Szkoła Podstawowa Dar Losu w Lubinie, jedyna placówka w powiecie, która funkcjonowała będzie właśnie z myślą o uczniach dotkniętych autyzmem.

ZK

9. ŚCINAWSKIE KAZIUKI
14 KWIETNIA

PROGRAM

JARMARK KAZIUKOWY OD 11:00 DO 18:00
ZGŁOSZENIA WYSTAWCÓW DO 5 KWIETNIA

- 14:00 SCHOLA PARAFIALNA Z TYMOWEJ
- 14:30 UCZNIOWIE SP W TYMOWEJ
- 14:55 SEKCJA BALETOWA CTIK
- 15:00 SEKCJA WOKALNA CTIK
- 15:30 WRĘCZENIE NAGRÓD UCZESTNIKOM KONKURSU KAZIUKOWYCH
- 15:50 WYSTĘP TANECZNY STUDIA BALANS
- 16:00 LUDOWE TALENTY 2019
- 17:00 ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY ZIEMI ŚCINAWSKIEJ
- 17:30 ZESPÓŁ ALEBARKI
- 18:00 ZESPÓŁ SWOJACY

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:
KONKURS „LUDOWE TALENTY 2019”
10 KWIETNIA, GODZINA 08:30 W CTIK
WARSZTATY ARTYSTYCZNE DLA DZIECI
14 KWIETNIA, GODZ. 15:00 – 17:00

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszkę 1, 59-330 Ścinawa, tel. 76 845 79 17, e-mail: kaziuki@ctik.scinawa.pl, www.ctik.scinawa.pl



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Światowy Dzień Walki z Bezrobociem

» 11 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Walki z Bezrobociem. Jest to bardzo ważna data, która zwraca uwagę nie tylko na statystyki dotyczące liczby bezrobotnych, ale także na problemy, które wywołuje dłuższy okres pozostawania bez pracy. Warto zaznaczyć, że bezrobocie to ważny problem społeczny, który może czasami prowadzić nawet do wykluczenia społecznego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że bezrobocie jest zjawiskiem, które trudno dokładnie zmierzyć. Urzędy pracy wyliczają je na podstawie zarejestrowanych osób. Z kolei urzędy statystyczne posługują się metodą badania aktywności ekonomicznej ludności. Według tego badania każdą osobę, która w ciągu ostatniego tygodnia wykonywała zarobkową pracę przez co najmniej godzinę, uznaje się za pracującą.

Sytuacja na rynku pracy jest jednym z najważniejszych wskaźników kondycji gospodarczej i społecznej każdego kraju. W Polsce bezrobocie sukcesywnie spada, rośnie zatrudnienie. Wskaźniki makroekonomiczne raczej dobrze wróżą na przyszłość. Jednak głównym problem polskiego rynku pracy jest zjawisko dłu-

gotrwałego bezrobocia. Walka z bezrobociem jest szczególnie ważna w sytuacji, gdy narasta odsetek osób mających długotrwały problem ze znalezieniem pracy. Mimo pozytywnych nastrojów, ponad 40% dzisiejszych bezrobotnych to osoby pozostające bez pracy dłużej niż 12 miesięcy. Tendencja ta widoczna jest także w powiecie lubińskim.

Wprawdzie liczba osób długotrwale bezrobotnych nieznacznie spadła, to wzrósł ich odsetek w stosunku do liczby ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Kluczem do zapewnienia stabilności kapitału ludzkiego na najbliższe lata jest aktywizacja właśnie tej grupy osób i przywrócenie na rynku pracy. Osoby mające trudności ze znalezieniem

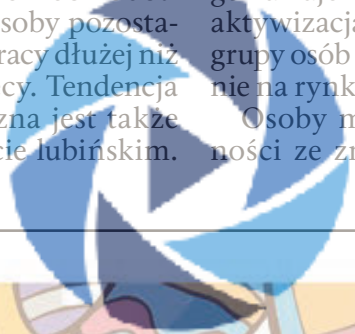
zatrudnienia mają obecnie wiele możliwości skorzystania z pomocy w urzędach pracy. Mogą korzystać z poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy czy wszelkich form związanych z podnoszeniem kwalifikacji. Urząd wspomaga również bezrobotnych poprzez aktywizację w formach określonych w ustawie oraz poprzez specjalne pro-

gramy adresowane do osób szczególnie oddalonych od rynku pracy.

Urząd prowadzi również działania mające na celu przeciwdziałanie bezrobociu. Narzędziem służącym do tego celu jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego. Celem utwo-

rzenia KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu posiadania kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. KFS adresowany jest zarówno do pracowników jak i pracodawców, którzy chcieliby skorzystać z różnych form kształcenia ustawicznego.

PIOTR BODAJ



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE 50 LAT 1969 - 2019

13 KWIETNIA, GODZ. 10:00 - 14:00
CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE

11 - 14 KWIETNIA
LUBIŃSKI RYNEK

Jarmark Wielkanocny

Miedziowe rezerwy remisują, Polkowice zwyciężają!

» W 22. kolejce rozgrywek III ligi drugi zespół KGHM Zagłębia Lubin zremisował bezbramkowo ze Stalą Brzeg. Lider rozgrywek Górnik Polkowice pewnie pokonał na wyjeździe Gorzów Wielkopolski 3:0.

Mimo ogromnej przewagi, szczególnie w pierwszej połowie, podopieczni trenerów Adama Buczka i Jarosława Krzyżanowskiego nie potrafili przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. W ciągu pierwszych 45 minut zespół KGHM Zagłębia II dwukrotnie stał przed szansą na zdobycie gola. Zawiodła nieco skuteczność, ale także zabrakło szczęścia. Dobłą okazję na strzelenie bramki miał Łukasz Soszyński, który z dystansu próbował zaskoczyć bram-



Podopieczni Enkeleida Dobi samotnym liderem. Zagłębie goni wynik

Fot. Paweł Andrzejewicz

karza rywali. Niestety, piłka zatrzymała się na poprzeczce. Ze zdobycia 3 punktów cieszyli się natomiast piłkarze Górnika Polkowice. Nasi sąsiedzi zza miedzy pokonali na wyjeździe Stilon Gorzów

Wielkopolski 3:0. Do siatki trafiali Maciej Bancewicz, Michał Bednarski i Mateusz Magdziak.

Po tej serii spotkań, młodzieży w dalszym ciągu są na drugim miejscu w tabeli.

Z kolei Stal przybliżyła się do utrzymania i obecnie zajmuje czternastą pozycję. Polkowice niezmiennie liderem rozgrywek, obecnie z 50 punktami na koncie.

MARIUSZ BABICZ

A-KLASA GRUPA I 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	ZZPD Górnik Lubin	19	14	1	4	43	70-17
2.	Gwardia Białoleka	19	14	0	5	42	44-17
3.	Kalina Sobin	19	13	3	3	42	81-43
4.	Dragon Jaszów	19	13	2	4	41	79-34
5.	Zadziór Buczy na	19	11	4	4	37	49-33
6.	Sokół Jerzmanowa	19	11	3	5	36	74-39
7.	Mieszko Ruszowice	19	11	3	5	36	59-29
8.	LZS Ostaszów	19	9	3	7	30	52-41
9.	Korona Czernina	19	8	2	9	26	56-46
10.	Orzeł Czarna	19	7	4	8	25	40-50
11.	Fortuna Obora	19	7	1	11	22	62-62
12.	Victoria Parchów	19	5	5	9	20	43-57
13.	Łagoszovia Łagoszów	19	4	3	12	15	35-54
14.	Victoria Ścinia	19	4	1	14	13	29-85
15.	Stal II Chocianów	19	3	1	15	10	22-65
16.	LZS Komorniki	19	0	0	19	0	4-127

Kolejka 19:

Mieszko Ruszowice – Gwardia Białoleka	3:1
Łagoszovia Łagoszów – LZS Komorniki	3:0
Victoria Ścinia – Zadziór Buczy na	2:6
Victoria Parchów – Stal II Chocianów	11:2
Korona Czernina – Dragon Jaszów	0:5
Sokół Jerzmanowa – Fortuna Obora	6:4
LZS Ostaszów – Kalina Sobin	5:2
Orzeł Czarna – ZZPD Górnik Lubin	3:2

A-KLASA GRUPA II 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Mewa Kunice	19	17	1	1	52	69-7
2.	Sparta Parszowice	19	13	1	5	40	48-39
3.	Czarni Dzielwin	19	12	3	4	39	52-29
4.	Wilki Różana	19	12	1	6	37	51-34
5.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	19	9	3	7	30	41-28
6.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	19	9	1	9	28	58-43
7.	Tęcza Kwietno	19	7	6	6	27	38-38
8.	Albatros Jaskowice	19	7	5	7	26	39-38
9.	KS Kłopotów	19	7	3	9	24	32-41
10.	KS Winnica	19	7	3	9	24	33-41
11.	Unia Miloradzice	19	5	7	7	22	35-40
12.	Rodło Granowice	19	6	3	10	21	38-46
13.	Orzeł Mikołajowice	19	5	6	8	21	43-41
14.	Bazalt Piotrowice	19	4	6	9	18	32-41
15.	Park Targoszyn	19	3	6	10	15	28-43
16.	Kolejarz Miłkowice	19	1	1	17	4	17-104

Kolejka 19:

Mewa Kunice – Park Targoszyn	5:0
Tęcza Kwietno – KS Kłopotów	4:1
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Czarni Dzielwin	2:2
Rodło Granowice – Bazalt Piotrowice	7:2
KS Winnica – Albatros Jaskowice	0:0
Wilki Różana – Kolejarz Miłkowice	2:0
Grom Gromadzyń-Wielowieś	1:4
Orzeł Mikołajowice – Unia Miloradzice	4:2

B-KLASA, GRUPA II 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górnik II Polkowice	15	15	0	0	45	125-3
2.	Unia Szklary Górne	15	12	0	3	36	56-27
3.	Kłos Moskorzyn	15	10	2	3	32	57-26
4.	Perła Potoczek	15	9	2	4	29	48-28
5.	Sparta II Rudna	15	6	2	7	20	35-49
6.	Kupryt 02 Sucha Górna	15	6	1	8	19	34-50
7.	Platan Siedlice	15	6	1	8	19	57-49
8.	Relaks Szklary Dolne	15	6	1	8	19	26-52
9.	Victoria Tymowa	15	5	1	9	16	25-52
10.	Blysk Studzionki	15	3	3	9	12	24-67
11.	Zamet II Przemków	14	4	0	10	12	24-45
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	14	3	2	9	11	28-58
13.	LZS Żelazny Most	14	3	1	10	10	19-52

Kolejka 16:

LZS Żelazny Most – Victoria Tymowa	3:0
Blysk Studzionki – Unia Szklary Górne	0:1
Górnik II Polkowice – Sparta II Rudna	14:0
Kłos Moskorzyn – Relaks Szklary Dolne	5:2
Perła Potoczek – LZS Nowa Wieś Lubińska	4:0
Kupryt 02 Sucha Górna – Platan Siedlice	4:2

B-KLASA, GRUPA III 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Kaczawa II Bieniowice	16	12	1	3	37	88-36
2.	Arka Trzebnice	16	11	3	2	36	60-22
3.	Krysztal Chocianowice	16	10	2	4	32	56-44
4.	Iskra II Kochlice	16	10	2	4	32	83-56
5.	Ikar Miogostowice	15	10	2	3	32	68-34
6.	Huzar Raszkówka	16	10	1	5	31	58-37
7.	Zryw Stary Łom	16	8	4	4	28	42-27
8.	Mewa Goliszów	16	8	2	6	26	63-44
9.	Radziechowska Radziechów	16	7	0	9	21	33-47
10.	Victoria Niemstów	16	3	5	8	14	32-51
11.	Iskra Niedzwiedzice	16	4	2	10	14	41-52
12.	LZS Biała	15	2	2	11	8	29-70
13.	Orlik II Okmiany	16	2	0	14	6	23-101
14.	Start Osetnica	16	1	0	15	3	15-70

Kolejka 16:

Radziechowska Radziechów – Krysztal Chocianowice	0:4
Zryw Stary Łom – Start Osetnica	3:0
Arka Trzebnice – Orlik II Okmiany	4:0
Ikar Miogostowice – LZS Biała	- : -
Iskra II Kochlice – Kaczawa II Bieniowice	2:6
Iskra Niedzwiedzice – Victoria Niemstów	3:3
Huzar Raszkówka – Mewa Goliszów	0:5

III liga - grupa 3 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KGHM ZANAM Górnik Polkowice	22	16	2	4	50	55-27
2.	KGHM Zagłębie II Lubin	22	13	5	4	44	48-21
3.	Gwarek Tarnowskie Góry	21	11	5	5	38	35-25
4.	Ślęza Wrocław	22	11	5	6	38	37-22
5.	Rekord Bielsko Biala	22	10	7	5	37	40-29
6.	Pniówek Pawłowice Śląskie	22	10	7	5	37	37-19
7.	Górnik II Zabrze	22	9	6	7	33	39-37
8.	Miedź II Legnica	22	9	6	7	33	38-30
9.	Ruch Zdzieszowice	22	9	4	9	31	31-33
10.	Foto-Higiena Gać	22	8	5	9	29	31-35
11.	Ruch Radzionków	21	8	5	8	29	27-33
12.	MKS Kluczbork	22	7	7	8	28	19-25
13.	Piast Żmigród	22	7	6	9	27	28-36
14.	Stal Brzeg	22	7	4	11	25	32-35
15.	Stilon Gorzów Wielkopolski	22	6	2	14	20	24-52
16.	Warta Gorzów Wielkopolski	22	4	6	12	18	18-33
17.	Agroplon Głuszy na	22	3	6	13	15	23-48
18.	Lechia Dzierżoniów	22	3	4	15	13	27-49

Kolejka 22:

KGHM Zagłębie II Lubin – Stal Brzeg	0:0
Rekord Bielsko Biala – Agroplon Głuszy na	4:1
Miedź II Legnica – Ślęza Wrocław	2:0
Foto-Higiena Gać – Piast Żmigród	2:2
Pniówek Pawłowice Śląskie – Ruch Radzionków	0:1
Gwarek Tarnowskie Góry – Ruch Zdzieszowice	2:0
MKS Kluczbork – Lechia Dzierżoniów	1:0
Górnik II Zabrze – Warta Gorzów Wielkopolski	1:1
Stilon Gorzów Wielkopolski – KGHM ZANAM Górnik Polkowice	0:3

IV LIGA - ZACHÓD 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	AKS Strzegom	19	16	3	0	51	56-9
2.	Chrobry II Głogów	19	17	0	2	51	47-14
3.	Apis Jędrzychowice	19	13	2	4	41	49-20
4.	Odra Total Ścinawa	18	12	2	4	38	33-22
5.	Karkonosze Jelenia Góra	19	9	5	5	32	33-17
6.	Górnik Złotoryja	18	9	4	5	31	29-21
7.	Stal Chocianów	19	9	2	8	29	28-39
8.	Orkan Szczedrzykowice	19	8	1	10	25	31-38
9.	Ora Wąsosz	19	6	3	10	21	31-29
10.	Sparta Rudna	18	6	2	10	20	27-41
11.	Prochowiczanka Prochowice	18	5	2	11	17	26-35
12.	BKS Bobrzanin Bolesławiec	19	5	2	12	17	15-32
13.	Sparta Grębocice	19	5	0	14	15	32-54
14.	Wiśniów Mirk	19	3	2	14	11	17-39
15.	Victoria Ruszów	18	1	2	15	5	11-55

Kolejka 20:

Górnik Złotoryja – Prochowiczanka Prochowice	0:0
AKS Strzegom – Ora Wąsosz	2:3
Karkonosze Jelenia Góra – Apis Jędrzychowice	1:0
Sparta Grębocice – Stal Chocianów	0:1
Chrobry II Głogów – Wiśniów Mirk	2:3
Orkan Szczedrzykowice – Victoria Ruszów	4:0
	5:1

B-KLASA, GRUPA I 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Viktoria Borek	13	11	2	0	35	59-7
2.	Sparta Przedmoście	13	11	1	1	34	64-16
3.	Sparta II Grębocice	12	8	1	3	25	48-24
4.	LZS Koźlice	13	7	1	5	22	27-37
5.	Blyskawica Luboszyce	13	7	0	6	21	28-31
6.	Wiewierzanka Wiewierz	13	6	2	5	20	29-25
7.	Sokół Niechlów	13	5	3	5	18	34-29
8.	Zryw Kotla	13	5	2	6	17	30-30
9.	Amator Wierchowice	13	5	1	7	16	39-37
10.	Odra Grodziec Mały	13	4	1	8	13	21-45
11.	Skarpa Orsk	12	1	0	11	3	13-58
12.	KS Kłobuczyn	13	0	0	13	0	8-61

Kolejka 13:

Odra Grodziec Mały – Amator Wierchowice	2:0
Sokół Niechlów – LZS Koźlice	1:0
Sparta II Grębocice – Skarpa Orsk	- : -
Sparta Przedmoście – KS Kłobuczyn	3:0
Viktoria Borek – Blyskawica Luboszyce	9:0
Wiewierzanka Wiewierz – Zryw Kotla	1:4

KLASA OKRĘGOWA 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KS Legnickie Pole	19	14	3	2	45	63-27
2.	KS Męcinka	19	14	0	5	42	55-27
3.	Konfeks Legnica	19	13	0	6	39	51-27
4.	Iskra Kochlice	19	12	1	6	37	44-29
5.	Kuźnia Jawor	19	11	3	5	36	48-20
6.	Zawisza Serby	19	9	3	7	30	47-44
7.	Odra Chobienia	19	9	2	8	29	35-40
8.	Płomień Radwanice	19	8	4	7	28	45-40
9.	Kaczawa Bieniowice	19	8	3	8	27	39-47
10.	Iskra Księginice	19	8	0	11	24	30-33
11.	Zamet Przemków	19	6	5	8	23	32-35
12.	Pogoń Góra	19	6	3	10	21	41-52
13.	Zryw Kłębanowice	19	5	3	11	18	32-48
14.	Chojnowianka Chojnów	19	4	4	11	16	30-60
15.	Czarni Rokitki	19	3	2	14	11	21-54
16.	UKS Huta Przemków	19	2	4	13	10	21-51

Kolejka 19:

Kuźnia Jawor – Płomień Radwanice	3:1
Kaczawa Bieniowice – Iskra Księginice	2:1
Chojnowianka Chojnów – UKS Huta Przemków	4:0
Zamet Przemków – Zawisza Serby	3:2
KS Legnickie Pole – Konfeks Legnica	2:1
KS Męcinka – Odra Chobienia	3:0
Pogoń Góra – Iskra Kochlice	1:1
Czarni Rokittki – Zryw Kłębanowice	0:2



JAK ZAŁOŻYĆ WŁASNY KOMPOSTOWNIK ?

Kompostowanie to najlepszy sposób, żeby uzyskać własny materiał do użyźniania gleby, przy tym zagospodarować bioodpady, które powstają w naszej kuchni czy ogrodzie.

Każdy może kupić gotowy kompostownik lub zrobić go samemu.

Stosowanie kompostu nie grozi przenawożeniem ani zatruciem środowiska, jak to może mieć miejsce w przypadku nawozów sztucznych czy obornika, a w dodatku mamy go za darmo.

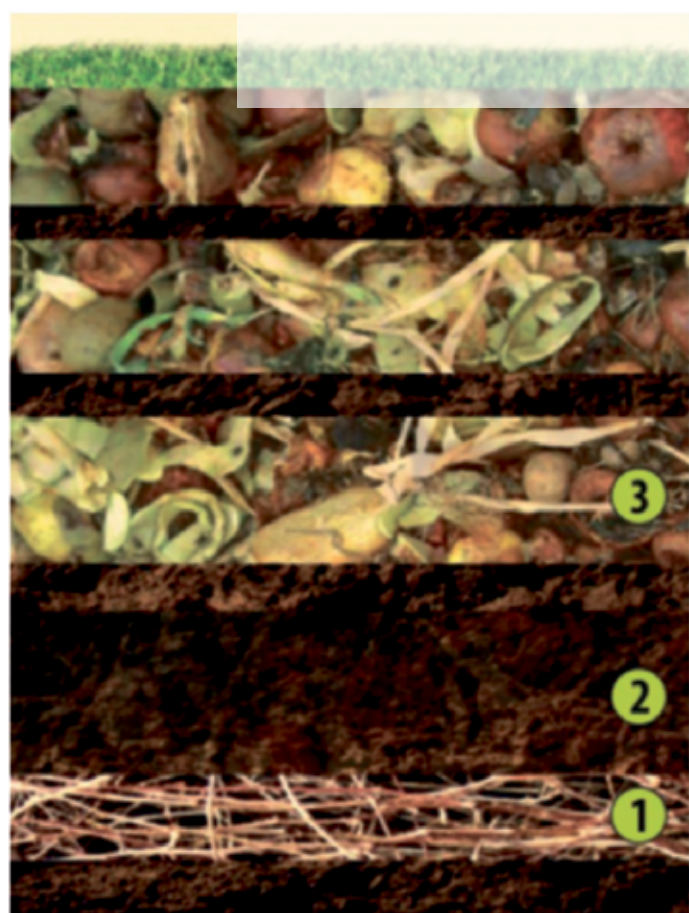
CO MOŻEMY WYRZUCIĆ?

- odpady pochodzenia roślinnego, np. trawa, liście, drobne gałązki, chwasty, itp.,
- odpadki kuchenne, np. fusy po kawie i herbacie, obierki z owoców i warzyw, skorupki jaj itp.,
- rośliny doniczkowe i cięte.

CZEGO NIE MOŻEMY WYRZUCIĆ?

- resztek jedzenia w płynie,
- odchodów zwierzęcych,
- odpadów pochodzenia zwierzęcego, np. kości, resztki mięsa, tłuszcz, wędliny itp.,
- odpadów nieulegających biodegradacji,
- chorych części roślin i korzeni chwastów.

KOMPOSTOWNIK ZAKŁADAMY PRZY DODATNICH TEMPERATURACH W OKRESIE WIOSNA – JESIEŃ. WYBIERAMY MIEJSCE ZACIENIONE I OSŁONIĘTE OD WIATRU.



Kompostownik drewniany można wykonać z desek lub okorowanych i zaimpregnowanych belek. Zaczynamy od wkopania w ziemię czterech elementów narożnych, po czym na przemian układamy deski poziome. Między deskami należy pozostawić wąskie szpary, aby zapewnić odpowiednią wentylację, niezbędną do powstawania kompostu.

KOMPOSTOWANIE KROK PO KROKU:

- 1.** Na dnie kompostownika układamy 20 cm warstwy gałęzi umożliwia ona odpływ nadmiaru wody.
- 2.** Następnie usypujemy warstwę ziemi ogrodowej lub zeszłorocznego kompostu.
- 3.** Układamy około 15 cm warstwy odpadów, przekładane warstwami ziemi lub drobnych gałązek.
- 4.** Co 2-3 miesiące mieszamy zawartość kompostownika za wyjątkiem warstwy gałęzi.

ZACHĘCAMY WSZYSTKICH DO WYKORZYSTYWANIA BIOODPADÓW DO PRODUKCJI KOMPOSTU!

Górník pokazał siłę

■ **Górník Zabrze odniósł drugie zwycięstwo w rundzie zasadniczej nad zespołem Zagłębia Lubin. W Górnické Derby w hali RCS przyjezdni wygrali 28:16 (14:6).**

Pierwszą bramkę zdobył Krystian Bondzior, ale później Zagłębie miało spore problemy ze sforsowaniem obrony zabrzezan. Trzecia siła PGNiG Superligi radziła sobie nie tylko dobrze w defensywie, ale również z przodu. Górnik zdobywał kolejne bramki i po dziesięciu minutach wygrywał 6:1. Czas dla swojej drużyny wziął Bartłomiej Jaszka, jednak w grze miedziowych niewiele się zmieniło, lubinianie wciąż mieli problemy ze zdobywa-

niem bramek i do przerwy trafiali tylko sześciokrotnie, przy czternastu bramkach gości.

Drużyna połówka wyglądała już lepiej, jeśli chodzi o grę ofensywną Zagłębia. W bramce pomagał Patryk Małecki, który odbijał kolejne piłki. To jednak goście jeszcze powiększali swoją przewagę, która wyniosła 15 bramek. W końcówce lubinianie nieco zmniejszyli straty, ale pewna wygrana jednego z kandydatów do medalu w obecnym sezonie stała się faktem.

– Zagraliśmy chyba najłżejsze zawody w obecnym sezonie. Trzeba wziąć się w garść, bo przed nami kolejne ważne mecze – mówi Krystian Bondzior, skrzydłowy Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK



Miedziowi szczypiornicy ulegli zabrzezanom po raz drugi

MKS Zagłębie Lubin – NMC Górnik Zabrze 16:28 (6:14)

Zagłębie: Skrziniarz, Małecki – Borowczyk 3, Bondzior 1, Kuźdeba 1, Mrozowicz 1, Pawlaczyk 2, Gębala 4, Pietruszko 2, Moryń 1, Dudkowski 1, Dawydzik, Stankiewicz, Chychykal.

Górník: Kornecki, Kazimier, Galla: Daćko 3, Tomczak 3, Gromyko 2, Sluijters 2, Czuchra 4, Pawelec 1, Bushkou 5, Tatarintsev 3, Gogola 2, Kubala 1, Adamuszek 2.

Metraco Zagłębie znów liderem!

» **W hali RCS w Lubinie spotkały się zespoły rywalizujące w obecnym sezonie o mistrzostwo Polski. Metraco Zagłębie pokonało Energa AZS Koszalin 18:14 i odzyskało pierwsze miejsce w tabeli PGNiG Superligi Kobiet!**

Lubianianki zaczęły od trafienia z drugiej linii autorstwa Pauliny Piechnik, a chwilę później bramkę na 2:0 zdobyła Małgorzata Bukłarewicz. Pierwsza bramka po stronie przyjezdnych padła w czwartej minucie, po trafieniu Moniki Michałowskiej. To jednak miedziowe brylowały od początku i po dziesięciu minutach prowadziły już 5:1. Zawodniczki Metraco Zagłębia znakomicie grały w obronie, a w bramce szalała Monika Maliczkievicz. Czas płynął, a wynik po stronie akademickich zatrzymał się. Drugą bramkę przyjezdne zdobyły dopiero przed upływem kwadransa. Miedziowe miały szansę, żeby jeszcze odskoczyć rywalkom, ale w ich poczy-



Metraco Zagłębie pokonało Energa AZS Koszalin 18:14

niańia wkradła się niedoświadczenie. Lubianianki szybko się poprawiły i do przerwy utrzymały kilkubramkową przewagę.

Drugą połowę przyjezdne zaczęły od zmniejszenia strat, miały nawet swoje okazje na zdobycie kontaktowej bramki. Obrona miedziowych była jednak nie do przejścia, w ataku lubinianki dorzuciły kolejne bramki

i znów odskoczyły. Trzynastę minut po zmianie stron na tablicy wyników było 13:8, a dwie bramki z rzędu Metraco Zagłębie rzuciło, grając w osłabieniu. To podobudowało miejsce, które grały koncertowo, wykorzystując każdy błąd rywalki, a w bramce nadal znakomicie radziła sobie Monika Maliczkievicz.

– Bardzo się cieszymy, że trzy punkty zostały w Lubinie, bo taki był plan. Gratuluję Monice Maliczkievicz, bo ratowała nas w wielu sytuacjach. Nasza obrona też była dobra, ale tro-

chę męczyliśmy się w ataku pozycyjnym – podsumowała mecz Paulina Piechnik, rozgrywająca Metraco Zagłębia Lubin.

– Według mnie obie drużyny nie zagrały na swoim poziomie. Po pierwszej połowie na pewno można powiedzieć, że po obu stronach dobrze funkcjonowała obrona. U nas na pewno szwankowała gra w ofensywie, bo w całym meczu rzuciłyśmy tylko czternaście bramek. Mogłyśmy ten mecz wygrać – powiedziała Adrianna Nowicka z AZS-u Koszalin.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga Kobiet 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt
1.	Metraco Zagłębie Lubin	22	19	1	0	2	641-469	59
2.	Perła Lublin	21	18	1	0	2	607-429	56
3.	Energia AZS Koszalin	23	16	0	2	5	612-522	50
4.	EKS Start Elbląg	22	12	1	1	8	574-523	39
5.	SPR Pogoń Szczecin	21	11	0	1	9	599-542	34
6.	KPR Kobierzyce	21	10	0	1	10	544-533	31
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	22	5	2	1	13	527-635	22
8.	Korona Handball Kielce	21	6	1	0	13	516-575	20
9.	KPR Jelenia Góra	21	6	0	0	15	532-621	18
10.	KPR Ruch Chorzów	20	5	0	0	14	447-539	18
11.	UKS PCM Kościerzyna	24	3	0	0	20	563-774	9

Metraco Zagłębie Lubin – Energa AZS Koszalin 18:14 (9:6)

MVP meczu: Monika Maliczkievicz (Metraco Zagłębie)

Metraco Zagłębie: Wąż, Maliczkievicz – Grzyb 5, Hartman, Trawczyńska 2, Bukłarewicz 4, Wasiak, Górna 4, Piechnik 2, Ważna, Matyli 1, Jochymek, Belmas, Pielesz, Mijolevicz.

Energia AZS: Prudzenica, Sach – Han, Urbanik, Mazurek 5, Tracz 1, Michałowski 1, Wołowny, Smbatjan, Rycharska, Nowicka, Borystawska 3, Tomczyk 1, Striukowa 2.

STRZELNICA W LUBINIE

Pakiet dla każdego JUŻ OD 24 ZŁ

NIE POTRZEBUJESZ POZWOLENIA!
W CENIE: BROŃ – AMUNICJA – PRZESZKOLENIE

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3
więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica [f/StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

RCS.

tel. 783 018 316



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Spółem LUBIN
od 1972 r.

Wesołych Świąt

Kiełbasa biała surowa
9.99 1 kg
9,98 zł/kg

Majonez dekoracyjny
3.99 400 g
9,98 zł/kg

Masło ekstra Polskie
4.49 200 g
22,45 zł/kg

Oferta obowiązuje od 15 do 24 kwietnia 2019 lub do wyczerpania zapasów



Zapraszamy na świąteczne zakupy do nowego sklepu

Polka

Lubin
ul. Brzeska 2

Zapraszamy
od 6:00 do 21:00
w soboty od 7:00 do 20:00
w niedziele handlowe od 8:00 do 16:00

Była zawodniczka Borussii w Zagłębiu!

Kolejna zawodniczka wzmocni Metraco Zagłębie Lubin. Od nowego sezonu w barwach miedziowych zobaczymy byłą zawodniczkę Borussii Dortmund, Emilię Galińską! 26-letnia rozgrywająca związała się z lubińskim klubem kontraktem na dwa lata. Emilia Galińska pierwsze szlify zdobywała w Łukovii Łuków, skąd trafiła do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gliwicach. W najwyższej klasie rozgrywkowej występowała od 2011 roku, grając w KPR Jelenia Góra. Nowa zawodniczka Metraco Zagłębia ze stolicy Karkonoszy przeniosła się do Vistalu Gdynia, z którym sięgnęła po wicemistrzostwo Polski w 2015 oraz brązowe medale w 2014 i 2016, będąc wyróżniającą się szczyptomistką PGNiG Superligi Kobiet. Z Gdyni mierząca 179 centymetrów zawodniczka trafiła na parkiety niemieckiej Bundesligi. W sezonie 2017/2018 była zawodniczką Borussii Dortmund, a obecnie reprezentuje barwy Union Halle-Neustadt. – Była to dla mnie trudna decyzja, jednak bardzo cieszę się z powrotu do Polski i dwuletniego kontraktu z Metraco Zagłębiem Lubin. To świetna drużyna, z którą chcę dalej się rozwijać i spełniać marzenia. Mam nadzieję na bardzo solidne i pełne sportowych emocji dwa kolejne sezony – mówi nowa zawodniczka miedziowych. Emilia Galińska z reprezentacją Polski seniorek wystąpiła w 2016 na Mistrzostwach Europy.

Cuprum jedenastym zespołem PlusLigi

Dla miedziowych siatkarzy to koniec sezonu. W hali RCS rozegrali drugi mecz fazy play-off, w którym również okazali się lepsi od Chemika Bydgoszcz. Dzięki temu rezultatowi wygrali rywalizację o 11. miejsce w rozgrywkach. Miedziowi szybko osiągnęli prowadzenie za sprawą przyjmujących Jakuba Wachnika i Igora Grobelnego. W ekipie przyjezdnych dobre zawody rozgrywał atakujący Bartosz Filipiak, który zanotował asy serwisowe, najpierw zmniejszając stratę na 3:4, a w konsekwencji doprowadzając do remisu po 4. Cuprum kontrolowało jednak przebieg spotkania ponownie odskakując rywalowi i w konsekwencji wygrywając seta 25:20. Druga część meczu już bardziej wyrównana i ostatecznie rywałe wygrali 26:28. W kolejnych odsłonach spotkania zdecydowanie prym wiodli już gospodarze, którzy najpierw wygrali w trzecim secie 25:23, ostatni punkt zdobył Damian Boruch, a w czwartej części spotkania ekipa Marcelo Fronckowiaka zmiażdżyła podopiecznych Jakuba Bednarka, pokonując ich 25:14. – Dzisiejszym spotkaniem chcieliśmy zakończyć sezon, graliśmy we własnej hali i bardzo cieszymy się, że wygrywamy walkę o jedenaste miejsce w dwóch meczach – puentuje Jakub Ziobrowski, atakujący Cuprum Lubin. **Cuprum Lubin – Chemik Bydgoszcz 3:1 (25:20, 26:28, 25:23, 25:14)**

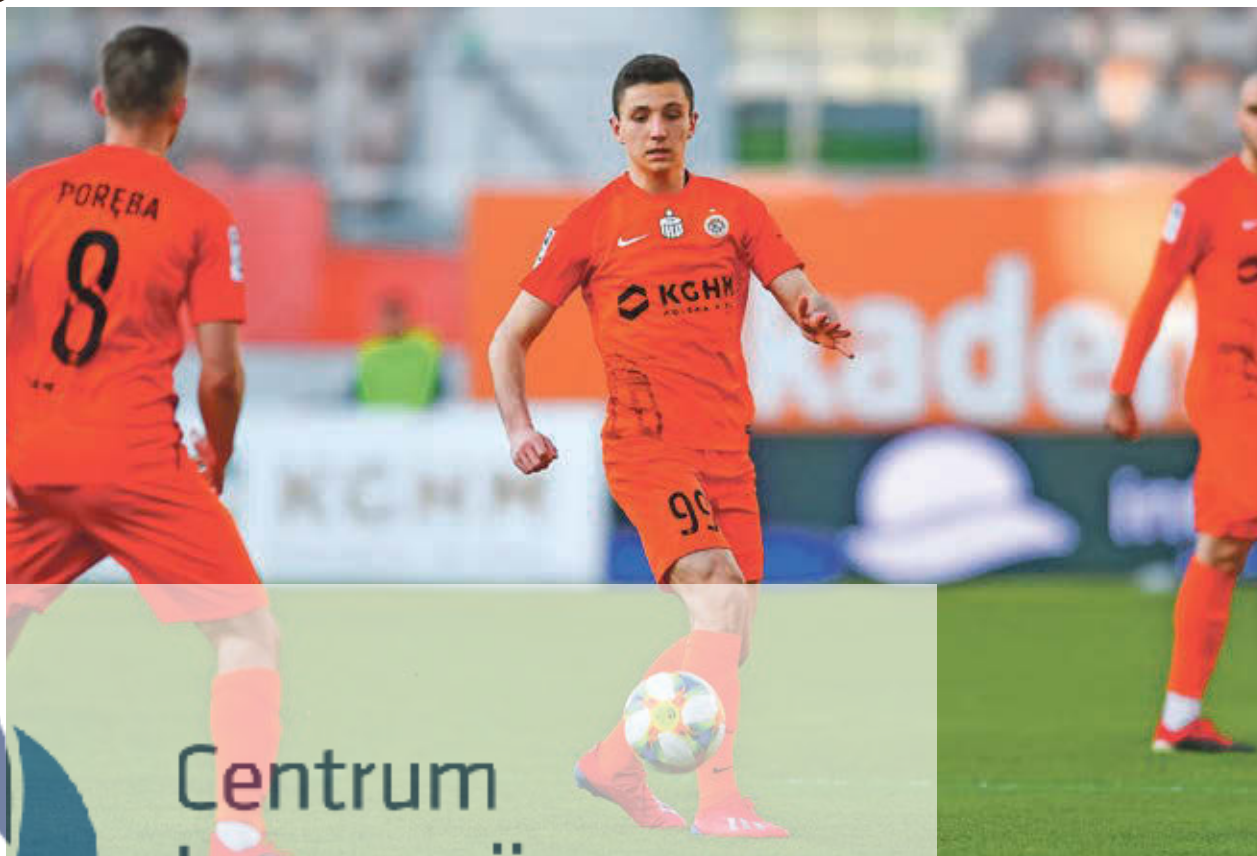
MISZ

Ważna wygrana Zagłębia w Kielcach!

» W meczu 29. kolejki Lotto Ekstraklasy Korona Kielce przegrała z KGHM Zagłębiem Lubin 0:2. Taki wynik sprawia, że lubinianie są już niemal pewni awansu do grupy mistrzowskiej w sezonie 2018/2019.

Na pierwszą wartą uwagi sytuację czekaliśmy do 8. minuty. Po podaniu Filipa Starzyńskiego oko w oko z bramkarzem Korony znalazł się Bartłomiej Pawłowski, jednak lepszy w tym pojedynku okazał się Hamrol. W 36. minucie trener Ben Van Dael musiał dokonać pierwszej zmiany, ponieważ boisko opuścił Alana Czerwiński, którego miejsce zajął Filip Jagiełło. Końcówka tej części gry należała do gospodarzy, którzy zdobyli nawet bramkę. Całe szczęście dla lubinian, nie została ona uznana, ponieważ jeden z zawodników Korony znajdował się na pozycji spalonej.

Drugą część spotkania lepiej rozpoczęło KGHM Zagłębie i już w 53. minucie goście mieli okazję do zdobycia bramki. Po dość nietypowo rozegranym rzucie różnym piłka trafiła do Pawłowskiego, który uderzył wprost w spojenie słupka z poprzeczką. Dziesięć minut później trener Ben Van Dael dokonał drugiej zmiany, a na boisku w miejsce Jakuba Maresa pojawił się Patryk Tuszyński. W 79.



Fot. Paweł Andrzejewicz

Podopieczni Bena Van Daela są już niemal pewni awansu do grupy mistrzowskiej

minuty później lubinianie podwyższyli. Podanie Filipa Jagiełły wykorzystał Bohar. Więcej stuprocentowych sytuacji w tym meczu nie zobaczyliśmy i spotkanie

zakończyło się zwycięstwem KGHM Zagłębia. Taki rezultat powoduje, że podopieczni Bena Van Daela są już niemal pewni awansu do grupy mistrzowskiej. **ADAM MICHALIK**

Lotto Ekstraklasa 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Lechia Gdańsk	29	17	9	3	60	43-21
2.	Legia Warszawa	29	17	6	6	57	45-30
3.	Piast Gliwice	30	15	8	7	53	45-31
4.	Cracovia	29	13	6	10	45	35-32
5.	KGHM Zagłębie Lubin	29	13	5	11	44	45-37
6.	Jagiellonia Białystok	29	12	8	9	44	43-41
7.	Pogoń Szczecin	29	12	7	10	43	43-39
8.	Lech Poznań	29	13	4	12	43	41-38
9.	Wisła Kraków	29	12	6	11	42	54-45
10.	Korona Kielce	29	10	10	9	40	35-40
11.	Śląsk Wrocław	30	8	7	15	31	35-38
12.	Miedź Legnica	29	8	7	14	31	29-51
13.	Arka Gdynia	29	6	10	13	28	38-43
14.	Górnik Zabrze	29	6	10	13	28	35-49
15.	Wisła Płock	29	6	9	14	27	37-48
16.	Zagłębie Sosnowiec	29	6	6	17	24	40-60

Ziemia Lubińska Czerniec tryumfuje

■ Inauguracja rundy wiosennej w wykonaniu podopiecznych Janusza Przybyty i Waldemara Brockiego to bardzo udany występ przed własną publicznością.

Już podczas okresu przygotowawczego do drugiej rundy III ligi kobiet grupa dolnośląska, zespół LUKS Ziemia Lubińska Czerniec rozegrał wiele owocnych spotkań kontrolnych. Na wielki plus można zanotować zwycięskie konfrontacje w lidze futsalu.

10. kolejka III ligi zastała lubinianki na stadionie ZZPD Górnika Lubin.



Inauguracja rundy była bardzo udana

Fot. Mariusz Babicz

LUKS podejmował Nową Rudę, którą pokonał w rundzie jesiennej 5:0. Podopieczni Janusza Przybyty od początku narzucili swoje warunki, grając na dwa kontakty i szybko zdoby-

wając bramki. Do przerwy lubinianki wygrywały 5:0. Niestety wynik okupiły kontuzją kolana jednej z koleżanek, a dokładnie Katarzyny Pękali. W drugiej połowie gospo-

dynie zdobył dwie bramki i zamknął wynik rezultatem 8:0! Obecnie zajmują drugie miejsce w lidze, a na

fotelu lidera zasiada Polonia Świdnica z jednym punktem przewagi nad lubiniankami. **MARIUSZ BABICZ**

LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Piast Nowa Ruda 8:0 (5:0)							
Bramki: Paulina Dul (2), Agata Gawel (2), Gabriela Kowalik (1), Kinga Koronkiewicz (1), Amelia Parzyńska (1), Monika Jakimiak (1).							

III liga kobiet grupa: dolnośląska 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Polonia Świdnica	10	9	0	1	27	43-16
2.	Ziemia Lubińska Czerniec	10	7	2	1	23	39-9
3.	Ślęza Wrocław	9	7	1	1	22	38-3
4.	Moto Jelcz Olawa	10	5	3	2	18	19-8
5.	UKS Bierutów	10	6	0	4	18	23-21
6.	Chrobry Głogów	10	4	1	5	13	8-12
7.	Polonia Środa Śląska	10	3	1	6	10	16-28
8.	Pogoń Oleśnica	9	2	1	6	7	6-23
9.	Kolekty w Radwanice	10	1	1	8	4	5-31
10.	Piast Nowa Ruda	10	0	0	10	0	3-49

Finał królewskiej gry w hali

» 500 szachistów z naszego województwa wzięło udział w Dolnośląskim Turnieju Finałowym ogólnopolskiego projektu „Edukacja przez szachy w szkole”. Dzięki takim akcjom królewską grą w naszym mieście interesuje się coraz więcej młodych.



Lubin znany jest z wielu wspaniałych szachistów, jak Mariusz Walada, Józef Bałdyga czy międzynarodowy mistrz Piotr Goluch. Królewska gra interesuje młodych, którzy idą w ślady wspomnianych zawodników i trenerów. W hali RCS dolnośląski finał organizowany był już po raz drugi.

– Udało nam się po raz drugi zorganizować dolnośląski finał akcji szachy w szkole. Jest ona przeznaczona dla dzieci z klas pierwszych, drugich i trzecich szkół podstawowych, a więc najmłodszych dzieci chodzących do szkoły. Same szachy, poza niewątpliwie rozwojem intelektualnym, uczą rywalizacji. Polecam szachy nawet dla piłkarzy, bo jest to bardzo dobry sport uczący taktyki i sprytu, pokazujący że trzeba nie tylko biec do przodu, ale się cofnąć, aby wygrać – przyznaje Piotr Klukiewicz, sekretarz Dolnośląskiego Związku Szachowego.

Satysfakcji z tego, iż tak wielu młodych gra w szachy nie krył wódcarz Lubina Robert Raczyński.



– Myślę, że to krzepiące i tak naprawdę zaprzeczające opiniom, które słyszymy na temat ośmiolatek czy dziecięciolatek, że tylko sie-

dzą ze smartfonami. W hali spotkało się ich prawie pięćset i chcą ze sobą rozmawiać oraz rywalizować w rzeczywistości, a nie w świecie

500 szachistów z naszego województwa wzięło udział w Dolnośląskim Turnieju Finałowym, który odbył się w lubińskiej hali

wirtualnym. Szachy wracają po wielu latach do Lubina. Po raz drugi mamy finały Dolnego Śląska, ale gościmy być może przyszłych arcymistrzów. Pamiętam trzydzieści czy czterdzieści lat temu, że Lubin był centrum szachowym na Dolnym Śląsku. Cieszę się, że wraca tradycja i umiejętność gry – przyznaje prezydent Raczyński.

Dolnośląskie finały mają być już na stałe wpisane w sportowy kalendarz Regionalnego Centrum Sportowego. – Współpraca z Dolnośląskim Związkiem Szachowym układa się dobrze. Jeste-

śmy już przygotowani na kolejne edycje, a także gotowi na to, że będą pod względem frekwencji jeszcze większe. Już planujemy i rozmawiamy, jak to będzie w przyszłym roku i kolejnych latach – mówi Piotr Midziak, prezes RCS w Lubinie.

Turniej ma popularyzować ogólnopolski projekt „Edukacja przez Szachy w Szkole” oraz wyłonić najsilniejsze szkoły. Ponadto służy integracji szkół, uczniów, nauczycieli i środowisk szachowych zaangażowanych w inicjatywę w województwach: dolnośląskim, lubuskim, wielkopolskim i opolskim.

Tak przedstawiają się wyniki indywidualne w poszczególnych grupach:

KLASA I DZIEWCZĘTA:

1. miejsce Milena Regner (SP 2 Ziębice), 6 z 6 partii
2. miejsce Oliwia Reruch (SP Żarów), 5
3. miejsce Maja Szydłowska (SP 2 Ziębice), 5

KLASA I CHŁOPCY:

1. miejsce Gabriel Karaszewski (SP Bolesławiec), 6
2. miejsce Konrad Bałaban (SP 3 Bogatynia), 6
3. miejsce Jakub Goszcz (SP 5 Zgorzelec), 5,5

KLASA II DZIEWCZĘTA:

1. miejsce Zuzanna Włodarczyk (SP 4 Strzegom), 6
2. miejsce Aleksandra Zaskodny (SP 71 Wrocław), 5
3. miejsce Alicja Słomka (SP 1 Szklarska Poręba), 5

KLASA II CHŁOPCY:

1. miejsce Grzegorz Komendecki (SP 6 Legnica), 6
2. miejsce Wiktor Kamiński (ZSP Wysoka), 5,5
3. miejsce Wiktor Urbaniak (ZSP Wysoka), 5,5

KLASA III DZIEWCZĘTA:

- Hanna Pietryk (SP 6 Zgorzelec), 6
- Antonina Lipczyńska (SP 19 Legnica), 5
- Luiza Szczepańska (SP Żarów), 5

KLASA III CHŁOPCY:

1. miejsce Antoni Komendecki (SP 6 Legnica), 6
- Oskar Marduła (ZSP Ścinawka średnia), 5
- Michał Dąbrowski (SP 71 Wrocław), 5

Najlepszą szkołą w punktacji drużynowej, uwzględniającej 10 najlepszych wyników zawodników danej placówki, została niezwykle liczna (47-osobowa) reprezentacja ubiegłorocznego wicemistrza Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Wysokiej, gmina Kobierzyce. Drugie miejsce zdobyła nieoczekiwanie, ale całkowicie zasłużenie SP 2 z Ziębice, która kontynuuje piękną pracę Przedszkola na Orlej Polanie. Trzecie miejsce zdobył ubiegłoroczny zwycięzca – reprezentacja SP 71 z Wrocławia. **MARIUSZ BABICZ**

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



VI BIEG
PAPIESKI
LUBIN 11.05.2019

start i meta: Hala RCS w Lubinie



facebook.com/RCSLubin



organizatorzy:



partnerzy:

